Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 19 maja 1938 Nr 136

Radzą nam wojnę zdobywczą

Zwróciłem tu kiedyś (nr z 29. IV.) uwagę na niebezpieczną moim zdaniem publicystykę grupy „Polityki" z p. Al. Bocheńskim, autorem książki: „Między Niemcami, a Rosją", na czele. Napisałem, że tej książki nie czytałem, ale sądząc z artykułów, które natchnęła, należy ją uznać za „szkodliwą"... Zainteresował się tą uwagą p. Al. Bocheński i w odpowiedzi przysłał mi swoją książkę z prośbą, o przeczytanie.

SŁUSZNE PRZESŁANKI.

W książce p. Bocheńskiego odróżniam wnioski od przesłanek. Przesłanki są trafne, wnioski — fałszywe.

Polska — pisze p. Al. Bocheński — ma na razie szczęście, bo leży między dwoma skłóconymi olbrzymami: Niemcami, a Rosją. Ale:

„Opinia publiczna musi być przygotowana na powrót porozumienia niemiecko-rosyjskiego przeciw Polsce" (str. 40).

„W razie, o ile ekspansja rosyjska wróci kiedyś do Europy, co uważamy za pewne, kierować się będzie przedewszystkim przeciw Polsce" (str. 22).

„Polska musi się liczyć z wcześniejszym powrotem ekspansji niemieckiej na Pomorze i Śląsk" (str. 13).

Jakże się zabezpieczyć przeciw grozie tego porozumienia?... Trzeba stać na gruncie aksjomatu

„niemożliwości opierania naszej przyszłości przeciw Niemcom na pomocy czerwonej armii, lub na pomocy niemieckiej przeciw Rosji".

Oto przesłanki p. Al. Bocheńskiego. Trafne i słuszne. Podkreślamy to z tym większym zadowoleniem, że grupa „Polityki", do której p. Bocheński należy uchodzi za grupę germanofilską i nie wierzącą w możliwość kontynuowania „pochodu na Wschód" przez III Rzeszę. Z przytoczonych cytatów wynika, że przynajmniej p. Bocheński nie ulega syrenim głosom, które tak często w ostatnich czasach wychodzą z Berlina i usypiają czujność narodową w Polsce.

ROZBIERAMY EUROPĘ.

Ale książka „Między Niemcami, a Rosją" nie została napisana dla uwypuklenia tych przesłanek. Została napisana dla wyciągnięcia wniosków. Jest to jej honor, ale i klęska... Honor, bo stanowi pierwszą chyba poważną próbę znalezienia przez Polskę wyjścia z jej niebezpiecznej sytuacji geograficznej. Ale i klęska, bo próba się nie udała.

P. Bocheński stawia naprzód ogólny wniosek z przytoczonego wyżej przeglądu sytuacji:

„Jedną z kardynalnych zasad polityki polskiej musi być dążenie do utworzenia względnie zachowania na naszych granicach maksymalnej ilości tworów państwowych, neutralizujących się wzajemnie" (str. 58).

Jakież to „twory państwowe" należy powołać do bytu?

Europa — pisze p. Bocheński — ma do załatwienia dwa „problemy chorych ludzi": Rosji i Czechosłowacji... Są to państwa chore. Trzeba je uleczyć przez ...rozbiory.

Przedewszystkim więc chce wykroić z Rosji — Ukrainę, jako niepodległy, samodzielny, „twór państwowy", ale — sądząc z uwagi na str. 78 — związanej federacyjnie z Polską. Chce także powstania niepodległej Białorusi... Co do Czechosłowacji, to projektuje stworzenie niepodległej Słowaczyzny, a oddanie Rusi przykarpackiej „w depozyt Węgrom" (str. 170).

W ten sposób — pisze — Polska, nie mogąc marzyć o terytorialnych podbojach, rozszerzyłaby swoje faktyczne wpływy polityczne o — Ukrainę i Białoruś (wykrojone z Rosji) i Słowaczyznę (wykrojoną z Czechosłowacji), a także o Węgry, z którymi by teraz przez Ruś uzyskała wspólną granicę.

PERSPEKTYWA WOJNY.

Na ten plan p. Al. Bocheńskiego można patrzyć z punktu widzenia etyki, wykonalności i pożytku.

Powstanie niepodległej Białorusi i Ukrainy przyniosłoby Polsce tylko same szkody. Zagroziłoby nasze wschodnie województwa, Małopolskę Wschodnią i Wołyń. Ludność ukraińska i białoruska tych ziem otrzymała by wreszcie to, o czym marzą jej nacjonalistyczni politycy, politycy — własne państwa narodowe. Rezultat? Rewolucja tych ziem w permanencji.

A wykonalność tego planu?... Tworzenie Ukrainy i Białorusi, to — wojna z Rosją. Wojna prowadzona przez Polskę i Niemcy hitlerowskie razem ramię przy ramieniu. Wojna światowa, nie ulega żadnej wątpliwości. Nie wiadomo, z kim poszłaby Francja, albo Anglia. Wątpić zaś należy, by z Polską, — bo to by znaczyło — z Niemcami... Kto będzie miał odwagę ryzykować taką wojnę? Kto?

A teraz — wolna Słowacja!... Życzymy jej jak najlepiej, i dlatego nie możemy jej jeszcze obecnie życzyć własnego państwa. Nie utrzymałaby go przez jeden rok.

Wreszcie — moment etyczny... Jakim moralnym prawem da się uzasadnić oddanie Rusi przykarpackiej Węgrom „w depozyt"? Nawet Rusinów przykarpackich nie wolno traktować jak przedmiot martwy.

Mówiąc stylem kalkulatora: to nie nasz interes... Interes w rozbiorach państw i burzeniu traktatów pokojowych mają państwa niezadowolone ze swoich granic, więc nie Polska. — Bezpieczeństwo zaś którego wymaga nasza geograficzna sytuacja, winniśmy sobie zapewnić przez nadanie Europie środkowej charakteru polskiej konstelacji politycznej. To jest to, czego w pociągnięciach p. min. Becka nie widzimy.

J. P.

Do czego doprowadziła orientacja prosowiecka

Czechosłowacja nad przepaścią

Londyn, 18. V. (PAT) Korespondent genewski „Manchester Guardian", utrzymujący — jak wiadomo — bliskie stosunki z francuskim M. S. Z. i komisarzem Litwinowem, ogłasza dzisiaj sprawozdanie o rozmowach między min. Bonnetem a komisarzem Litwinowem, z których wynika, że Czechosłowacja nie może liczyć na pomoc wojskową Francji i Sowietów.

* * *

Partyjnictwo czeskie dochodzi do absurdu

Praga, 18. V. (PAT). Kampania przedwyborcza do samorządów gminnych osiągnęła punkt kulminacyjny. Walka między poszczególnym stronnictwami jest niezwykle ostra. Rozbicie partyjne jest niezwykle wielkie. W szeregu miast

liczba list wyborczych wynosi 30 i więcej.

W Pradze współzawodniczy 21 list. Niektóre ze stronnictw nie wystąpiły jednolicie, np. agrariusze w Pradze wystawili 3 listy, a w niektórych miejscach, jak np. w Svalavie, aż 7 list! Najgroźniej przedstawia się sytuacja w miejscowościach o ludności mieszanej. Skonsygnowano tam silne oddziały policji. W niedzielę agitacja przenosi się do kościołów, a nawet na cmentarze, gdzie rozdawane są agitacyjne ulotki przedwyborcze.

Doszło w Pradze do niezwykłego ostrego konfliktu na tle ustalonego programu 10-go zlotu Sokołów w Czechosłowacji, pomiędzy władzami sokolimi a sferami katolickimi na temat włączenia do uroczystości sokolskich uczczenia Jana Husa.

Doszło też do nowego zatargu w łonie większości rządowej. Mianowanie ministrem zdrowia posła Jezkiego z Nar. Zjednocz. Czeskiego, wywołało ostrą reakcję ze strony socjal-demokratów. Posłowie socjal-demokratyczni opuścili posiedzenie. Motywem tego stanowiska było to, że według dotychczasowego klucza partyjnego, stanowisko to należało się partii socjal-demokratycznej. Socjaldemokraci zapowiadają całkowite przejście do opozycji.

Sprawozdania prasowe coraz pesymistyczniej oceniają sytuację handlu zagranicznego Czechosłowacji. Brak wprawdzie danych dotychczas za miesiąc kwiecień, liczą się jednak z ogromnym spadkiem wywozu. Charakterystyczne jest, że za pierwszą dekadę maja ruch turystyczny w Czechosłowacji wykazał spadek o 55 proc. w zestawieniu z rokiem ubiegłym.

Dalsza „czystka" w Bolszewii

Moskwa, 18. V. (PAT). Zastępca ludowego komisarza ciężkiego przemysłu Butienko zwolniony został z zajmowanego stanowiska bez żadnego nowego przydziału.

Pogłoska, jaka rozeszła się w Moskwie o aresztowaniu Steckiego, szefa biura prasowego w centralnym komitecie partii oraz redaktora naczelnego czasopisma „Bolszewik" wydaje się potwierdzać fakt usunięcia Steckiego ze stanowiska redaktora wymienionego czasopisma. Ostatni numer „Bolszewika" Stecki podpisał jako redaktor 15 kwietnia. Nr. 9 „Bolszewika" z datą 1 maja podpisany jest przez kolegium redakcyjne. Fakt ten wskazuje również na czystkę w redakcji „Bolszewika"

Ile będzie kosztował kanał Ren—Dunaj?

Berlin, 18. V. (PAT). Ogłoszone zostały szczegóły dotyczące budowy wielkiej drogi wodnej po Renie, Menie i Dunaju. *Realizacja całego projektu kosztować będzie ogółem 750 milionów marek.* Ta wielka arteria komunikacyjna dostępna będzie dla statków do 1500 ton.

Wulkan mniejszościowy w Czechosłowacji dymi

Berlin, 18. V. (PAT). Cała prasa niemiecka rozpisuje się na temat zajść, które wydarzyły się w ostatnich dniach na terenie Niemców sudeckich.

Naczelny organ partyjny „Voelkischer Beobachter" **nadaje zajściom tym dość poważny charakter,** zaopatrując opisy tych wydarzeń tytułami: „Zamachy na czysto niemieckim terytorium — czeskie prowokacje doprowadziły do nowych wypadków". Korespondent praski tego pisma podkreśla przy tym, że zachowanie się policji czeskiej świadczy o ciężkim położeniu Niemców w Czechosłowacji. Sytuację obecną określa korespondent jako

stan całkowitego bezprawia,

stwierdzając, że dziś trzeba mówić o kryzysie autorytetu państwowego na terenie zamieszkałym przez Niemców sudeckich.

Praga, 18. V. (PAT). **Zajścia między mniejszością niemiecką i policją oraz ludnością czeską mnożą się nieustannie.** Na terenie Pragi doszło w **kilkunastu miejscach do bójek, a między innymi w kilku wypadkach do starć w wagonach tramwajowych. Wystarczającym powodem dla sprowokowania bójki jest sam fakt mówienia po niemiecku. W Brnie morawskim Niemcy z kolei napadli na lokal żandarmerii, który zdemolowali. Policja usiłowała rozpędzić tłumy, przy czym doszło do wymiany strzałów.**

Prasa komunistyczna z zaciekłością atakuje prasę niemiecko-sudecką. **„Rude Pravo" wystąpiło wczoraj z zarzutami, iż partia sudecko-niemiecka posiada zdecydowane wpływy w sądownictwie. Jako dowód, podaje dziennik, że podczas demonstracyj partii niemiecko-sudeckiej bierze udział wielu sędziów i prokuratorów.** Ściany budynków sądowych, a nawet posterunki żandarmerii, wymalowane są swastykami, których nikt nie poleca ścierać. Min. sprawiedliwości w Pradze, według twierdzenia tego dziennika, nie ma odwagi zareagować na tę samowolę.

Żądania węgierskie

Praga, 18. V. (PAT). Mniejszościowa prasa węgierska publikuje obszernie uzasadnienie do memoriału węgierskiego w sprawie postulatów mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji.

Memorandum to wysuwa jako główne postulaty stworzenie uniwersytetu węgierskiego, przekształcenie nowozbudowanych czeskich szkół na terytorium narodowościowym węgierskim na szkoły węgierskie, zmianę programu radia czeskiego, wreszcie domaga się szeroko zakrojonego samorządu Węgrów na terenach zamieszkałych w większości przez ludność węgierską.

Uzasadnienie memorandum łącznie z artykułami pióra węgierskich posłów Esterhazy'ego i **Jarossa, są trzymane w tonie kategorycznym, niemal ultymatywnym.**

Obłędny upór wobec Polaków

Mor. Ostrawa, 18. V. (PAT). Na wiecu przedwyborczym, zwołanym przez Związek Polaków w Karwinie, zebrani w liczbie ponad pięć tysięcy osób wśród wielkiego entuzjazmu uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Zebrani Polacy, obywatele miasta Karwiny stwierdzają, że postawiony przez Związek Polaków i przez komitet porozumiewawczy postulat autonomii narodowej na podstawie polskiego stanu posiadania narodowego z czasów przyłączenia tej części Śląska Cieszyńskiego do Republiki Czechosłowackiej wypływa z przekonań i uczuć całej polskiej ludności w Czechosłowacji i jest postulatem jej całości.

Zebrani oświadczają gotowość do poniesienia ofiar i poświęceń dla urzeczywistnienia tego postulatu oraz ślubują, że nie ustaną w legalnej walce aż do ostateczności".

A tymczasem **wielkie wrażenie wywołała ogłoszona przez wychodzący na Morawach „Morawsko-Sleski Denik" lista nowych szkół czeskich, które mają być wybudowane w ciągu lata r. b. na terenach zamieszkałych przez mniejszość polską. Jest charakterystycznym, że lista obejmuje zarówno szkoły średnie, handlowe, jak i powszechne na terenie, gdzie olbrzymia większość ludności przyznaje się do narodowości polskiej.** M. in. Czeska Macierz Szkolna wybudować ma nowy gmach gimnazjum w Jabłonkowie, akademię handlową w Cieszynie czeskim oraz szkołę realną w Frysztacie. Ponadto stanie 18 nowych budynków szkół powszechnych, m. in. w miejscowościach: Karwina, Jabłonków-Piaseczka, Wędrynia i Cierlicko Dolne.

Min. Krofta przemówi

Praga, 18. V. (PAT). Minister spraw zagranicznych Krofta wygłosi 24 maja w komisji spraw zagranicznych izby poselskiej przemówienie o polityce zagranicznej Czechosłowacji.

Ratunek Chin w Moskwie?

Moskwa, 18. V. (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Moskwy Sun-tu, syn Sun-Yat-Tsena, członek chińskiej izby ustawodawczej. Sun-tu spotkali na dworcu przedstawiciele ludowego komisariatu spraw zagranicznych z szefem protokółu Barkowem, przedstawiciel Woksu (wszechzwiązkowe tow. łączności kulturalnej z zagranicą) Czasowiennyj oraz członkowie ambasady chińskiej.

Generalny odwrót wojsk chińskich

Szanghaj, 18. V. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, wojska chińskie, które broniły Suczau, po krwawej bitwie zaczęły ogólny odwrót na całej linii w kierunku południowym i południowo-zachodnim. Najzajadlejsze walki toczyły się na zachód od miasta. W Suczau panuje obecnie panika i zupełny chaos. Wojska japońskie, które zajęły Tawangszan o 12 klm na zachód od Suczau, rozpoczęły ostrzeliwać ogniem artyleryjskim mury miasta. **Straże przednie japońskie, które wyruszyły z Siachsien na południowy zachód od Suczau, zderzyły się z głównymi siłami chińskimi w pobliżu Yaolu, małego miasta, odległego o 15 klm na południowy zachód od Suczau. Bitwa trwa.**

Tokio, 18. V. (PAT). Według obserwatorów wojskowych, jak donosi agencja „Domei", Czang-Kai-Szek ustalił trzy linie obronne. Pierwszą z nich **Szanghaj—Nankin już dawno nie istnieje. Druga linia kolejowa Lunhaj załamała się obecnie. Trzecią linią obronną jest Kanton—Fuhien.** Jest ona dotychczas nietknięta, chociaż lotnictwo japońskie poważnie uszkodziło fortyfikacje i obiekty wojskowe w Chinach południowych oraz na pobliskich wyspach.

—oOo—

Wznowienie rozmów
włosko-francuskich

Paryż, 18. V. (PAT). W kołach politycznych i dziennikarskich Paryża z ogromnym zainteresowaniem *oczekiwane są wiadomości z Rzymu na temat dalszego ewentualnego rozwoju rozmów francusko-włoskich.*

Min. Bonnet, na porannym posiedzeniu Rady Ministrów, charakteryzując sytuację, ograniczył się do wskazania, że rozmowy francusko-włoskie trwają dopiero od 3 tygodni, gdy rozmowy włosko-angielskie wymagały aż 7 tygodni, zanim dały wynik. *Minister miał zapowiedzieć, że francuski charge d'affaires w Rzymie Blondel przy najbliższej rozmowie z hr. Ciano, dała wyraz zdziwieniu jakie we francuskich kołach politycznych wywołała mowa genueńska.* Minister nie zapowiedział kategorycznie, że rozmowa ta ma się odbyć jeszcze w dniu dzisiejszym, natomiast dzienniki popołudniowe w doniesieniach z Rzymu wyrażały przypuszczenie, że pierwsze spotkanie po przerwie w rozmowach francusko-włoskich nastąpi dziś po południu.

—oOo—

Ś. P.

Ks. Jan Rychlik

Kanonik i Proboszcz w Osielcu, wicedziekan Makowski,

po długich a ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 18 maja 1938, przeżywszy w kapłaństwie 34 lat.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Osielcu, odbędzie się 20 b. m. o godz. 5-tej po południu, pogrzeb zaś w sobotę 21 b. m. o godzinie 9-tej rano.

Księża Kondekanalni.

Wiecznie niezadowoleni

Paryż, 18. V. (PAT). Koła urzędowe i cała prasa paryska z dużym zadowoleniem przyjęły wyniki pożyczki obrony narodowej w stosunku do której cała prasa paryska, nawet reprezentująca najbardziej zdecydowaną opozycję parlamentarną, zajęła stanowisko pozytywne w 100%. **Według informacji dzisiejszej prasy paryskiej, pożyczka już w ciągu pierwszego dnia pokryta została z górą dwukrotnie, sięgając 10 miliardów.**

Dwa tylko dzienniki, reprezentujące czołowe grupy Frontu Ludowego na terenie parlamentu, „Populaire" i „Humanité", zachowały pewną rezerwę, ograniczając się jedynie do podawania informacji o pożyczce, a nie wyrażając własnego stanowiska.

W przyszłym tygodniu Codreanu stanie przed sądem

Bukareszt 18. V. (PAT). Agencja Rador komunikuje: prokuratura trybunału wojskowego definitywnie opracowała akt oskarżenia przeciwko Codreanu. Stanie on przed trybunałem jako oskarżony o zdradę stanu, bunt i akcję przeciwko porządkowi społecznemu. Proces rozpocznie się w początku przyszłego tygodnia.

Żydom gorzej, robotnikom lepiej

Wiedeń, 18. V. (PAT). Jak słychać, w Wiedniu nie będą wydawane w przyszłości świadectwa przemysłowe dla żydów.

Urzędowo donoszą o szybkim spadku bezrobocia w Austrii Górnej. Według tej statystyki liczba bezrobotnych w dniu 15 marca br. wynosiła 50 tysięcy, podczas gdy z końcem kwietnia wynosiła 16 tysięcy.

Także Irak walczy z komunizmem

Jerozolima, 18. V. (PAT). Z Bagdadu donoszą, iż irackie ministerstwo obrony krajowej usunęło z armii kilkudziesięciu oficerów, podejrzanych o sympatie komunistyczne. Oficerowie ci staną przed sądem wojskowym po ukończeniu dochodzeń.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. V. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 293.85, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.55, Gdańsk 100.00, Londyn 26.42, Medjolan sprzedaż 28.03, kupno 27.89, Nowy Jork 5.30¾, Paryż 14.83, Praga 18.49, Sztokholm 136.20, Zurych 121.35, marka niemiecka srebrna sprzedaż 112.00, kupno 106.00, 3% pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 82.25, drugiej emisji 82.75, dolarówka 41.75, 4% pożyczka konsolidacyjna 68.50, 4½% wewnętrzna państwowa 62.25, 5% kolejowa konwersyjna 68.50.

Akcje: Bank Polski 116.50, Węgiel 28.00, Lilpop 71.00, Starachowice 37.00.

Kto wygrał na Loterii

Warszawa, 18. V. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej w I i II ciągnieniu padły wygrane: 15.000 zł na nr 154.597; 5.000 zł na nry: 89.546, 15.126, 26.344, 42.191, 88.849, 103.755, 126.457; 2.000 zł na nry: 8651, 9022, 68.390, 70.066, 82.927, 91.734, 99.768, 102.532, 110.078, 116.743, 121.357, 146.152.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 20.000 zł na nr 129.203; 10.000 zł na nry: 1783, 26.464, 29.459, 44.310; 5.000 zł na nry: 43.733, 84.850, 121.022, 141.176; 2.000 zł na nry: 1636, 7982, 86.177, 56.962, 61.445, 73.598, 997.797, 149.092.

„Naprawa" atakuje konserwę

Warszawa, 18. V. (Telef.). Polska Agencja Agrarna donosi o wielkiej akcji rozwijanej na prowincji przez „naprawiaczy". Niektóre koła polityczne wiążą tę akcję ze zbliżającą się sesją parlamentarną, na którą „naprawiacze" chcą przyjść z pewnym dorobkiem i sukcesami w kraju. Ostatnio skierowali oni ataki na wybitne osobistości z obozu konserwatystów, m. in. na posła Hutten-Czapskiego. Zaatakowano go w jego okręgu wyborczym, to jest w Słonimie. Zwołano szereg zebrań, na których doszło do wzajemnych wyrzutów. Ponad to rozpoczęto akcję, mającą podważyć wpływy posła Hutten-Czapskiego w Tow. Polsko-Węgierskim w Warszawie. Na tym odcinku akcja nie powiodła się, gdyż walne zebranie wyraziło pełne zaufanie swemu prezesowi. Zauważyć należy, że zarówno atakujący jak i atakowani zasiadają w OZN.

Wielki proces na widowni

Warszawa, 18. V. (Telef.). Z Przemyśla donoszą, że przebywający od 8 miesięcy w więzieniu prezes Stron. Ludowego Wiktor Jedliński otrzymał w dniu 16 b. m. akt oskarżenia. Proces odbędzie się z końcem maja lub z początkiem czerwca. W dniu 14 b. m. p. Jedliński wystosował pismo do prokuratora oraz prezesa sądu okr. w Przemyślu, w którym wniósł zażalenie na to, że mimo upływu miesiąca od otrzymania aktów śledztwa, nie dostał jeszcze w myśl art. 280 k. p. k. aktu oskarżenia. W piśmie swym zaznaczył p. Jedliński, że jeżeli nie otrzyma aktu oskarżenia do 16 b. m., to rozpocznie głodówkę. Wobec tego, że w dniu tym doręczono mu akt oskarżenia, przerwał on głodówkę, rozpoczętą rano.

Obrońca oskarżonego wniósł do Sądu Okr. w Przemyślu prośbę o zmianę w stosunku do p. Jedlińskiego środka zapobiegawczego.

Wrzenie w Meksyku

Mexico 18. V. (PAT). **Wbrew uspakajającym wiadomościom z Nowego Jorku, konflikt pomiędzy gen. Cedillo a prezydentem Cardenasem nie został zlikwidowany, gdy według ostatnich doniesień prezydent Cardenas przychylił się do prośby gen. Cedillo i udzielił mu ostatecznie dymisji. Gen. Cedillo opuszcza szeregi armii.**

Gen. Cedillo, b. min. **rolnictwa uważany jest powszechnie za głównego ewentualnego przeciwnika prezydenta Cardenasa i — zdaniem powszechnej opinii — on jeden tylko wywołać może powstanie armii przeciwko prezydentowi.** Jak słychać, gen. Cedillo liczy na silne poparcie swych zwolenników w stanie San Luis Potosi, a zdaniem kół dobrze poinformowanych, generał rozporządza dobrze ukrytymi poważnymi zapasami broni i amunicji. **Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Meksyku w obecnej chwili jest niewątpliwie bardzo poważna,** a cała uwaga kół politycznych skupiona jest na „Hacienda de Las Palomas", rezydencji dymisjonowanego generała pod San Luis.

Opinia publiczna dopatruje się przyczyn niepokoju w następujących okolicznościach: kryzys gospodarczy, mający swe rzeczywiste źródło w ekspropriacji towarzystw naftowych, zerwanie stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią, wzmożona działalność agitatorów zagranicznych na terenie kraju.

Waszyngton, 18. V. (PAT). W kołach zbliżonych do rządu St. Zjedn., przypuszczają, **iż rząd brytyjski w stosunku do Meksyku będzie na razie jedynie śledził dalszy rozwój sprawy wywłaszczenia towarzystw naftowych,** zanim określi swoje stanowisko. W kołach dyplomatycznych przypuszczają, iż W. Brytania poczeka na zawarcie układu pomiędzy Stanami Zjedn. a Meksykiem w nadziei, iż stworzy on korzystne warunki do wznowienia rokowań angielsko-meksykańskich.

Londyn, 18. V. (PAT). Poseł meksykański opuścił Londyn, udając się do Paryża.

—oOo—

Sprzedaż akcyj „Wspólnoty Interesów"

Warszawa, 18. V. (Telef.). Zjednoczenie-Górniczo-Hutnicze w Katowicach zawarło umowę z Wspólnotą Interesów o sprzedaż wielkiego pakietu akcyj Wspólnoty Interesów. Zjednoczenie posiada w chwili obecnej całość pakietu akcyj Wspólnoty Interesów wartości 120.000.000 zł. — Równocześnie jednak Zjednoczenie ma dług wobec Wspólnoty Interesów w wysokości około 50.000.000 zł, jako należność za obligacje, którymi Zjednoczenie spłaciło właścicieli i wierzycieli niemieckich.

Sprzedaż akcyj wartości 50.000.000 zł. umożliwi umorzenie długu na tę sumę, która wpłacona Wspólnocie Interesów poszłaby w całości na inwestycje. Zjednoczenie jest, jak wiadomo, w 40 proc. własnością skarbu państwa, w 40 proc. własnością skarbu śląskiego, a w 20 proc. własnością Banku Gospodarstwa Krajowego. Przy sprzedaży akcji nie będzie brany pod uwagę kapitał zagraniczny, podjęty ma być natomiast wysiłek, by akcje rozsprzedać między najszersze rzesze społeczeństwa polskiego.

Wicekonsulat litewski w Gdyni

Warszawa, 18. V. (Telef.). **Po zawarciu umowy konsularnej między Polską a Litwą, co ma nastąpić już w najbliższych dniach, rozstrzygnięta będzie sprawa litewskich placówek konsularnych w Polsce. M. in. Litwa zamierza utworzyć wicekonsulat w Gdyni** a to ze względu na nawiązywane stosunki gospodarcze i znaczny ruch eksportowy drogą morską.

Rząd belgijski pewny

Bruksela, 18. V. (PAT). Parlamentarna grupa liberalna uchwaliła rezolucję, wyrażającą całkowitą zgodę na deklarację ministerialną. Grupa socjalistyczna postanowiła również wyrazić rządowi votum zaufania. **Katolicy zachowują swobodę głosowania.** W kuluarach izby reprezentantów panuje przekonanie, iż rząd otrzyma wyraźną większość.

Czerwonym zabrakło sądów

Madryt, 18. V. (PAT). **Luis Zubillaga, prezes Sądu Najw. oświadczył prasie, że w wykonaniu dekretu min. sprawiedliwości w Madrycie, Walencji, Alicante, Murcji i Jaen utworzone zostaną sądy specjalne dla odciążenia centralnego trybunału do spraw szpiegowskich w Barcelonie.**

Barcelona, 18. V. (PAT). Wojska gen. Franco wkroczyły wczoraj do obszaru pomiędzy pasmami górskimi Gudar i Maratilla.

Wojska narodowe idą naprzód

Saragossa, 18. V. (PAT). **Zdobycie miejscowości Corbalon na odcinku Teruelu decyduje o posiadaniu b. ważnej linii komunikacyjnej, jaką stanowi szosa z Teruelu do Albocacer. Szosa ta jest obsadzona całkowicie przez oddziały gen. Franco aż do Villa Franca del Cid.** W obecnej chwili toczą się walki pomiędzy Villa Franca del Cid a Alepus i tylko niesprzyjające warunki atmosferyczne powstrzymują dalszy marsz oddziałów gen. Franco naprzód.

—oOo—

WALNE ZEBRANIA RAD ADWOKACKICH.

Warszawa, 18. V. (Telef.). **Okręgowe Rady adwokackie wyznaczyły terminy walnych zgromadzeń wyborczych.** W Warszawie odbędzie się zebranie celem wyboru 3 członków Naczelnej Rady Adwokackiej i 3 członków komisji rewizyjnej powołania do kontrolowania gospodarki finansowej Izby. Ze względu na ostre tarcia, jakie zapowiada zmiana ustroju adwokatury i zatargi wyborcze w okresie ostatnich walnych zgromadzeń w izbach adwokackich nowe wybory budzą zrozumiałe zainteresowanie.

—o—

Pawilon polski na wystawie w N. Yorku

Warszawa, 18. V. (PAT). Pawilon polski na wystawie w Nowym Jorku składa się z dwóch nierównej wielkości brył i wieży. Mniejsza bryła czarna w kolorze o pionowo falowanej błyszczącej powierzchni. Większa bryła, w kolorze piaskowca. U zbiegu obydwóch brył stoi wieża wysokości 56 m, tj. 16-piętrowego budynku, przed którą stać będzie około 7-metrowy pomnik Pułaskiego, dłuta Ksawerego Dunikowskiego. Około wieży stać będzie pomnik konny Bolesława Chrobrego, dłuta S. K. Ostrowskiego.

Ostatnie wiadomości sportowe

Ślązacy remisują z Anglikami 4:4

Katowice, 18. V. (Telef.). W sensacyjnym meczu Śląska z wicemistrzem Anglii Wolverhampton Wanderers Ślązacy uzyskali wielki sukces remisując po pięknej grze 4:4 (3:3). Polacy prowadzili przez pewien czas 3:1. Wszystkie bramki uzyskane były przez Wilimowskiego doskonale dziś usposobionego, a Anglicy uzyskali w tym okresie jedyną bramkę ze strzału Wrighta. Ślązacy grali koncertowo. Jednak w toku dalszej gry Anglicy zerwali się do mocniejszych ataków i strzelili dwie bramki przez Jonesa.

Po przerwie tempo gry z obu stron osłabło. Obie strony strzeliły po jednej bramce, mianowicie Ślązacy przez Wodarza a Anglicy przez Wrighta. **Zdarzył się przy tym niemiły incydent z jednym z Anglików, w czasie którego Dytko został spoliczkowany.**

PIŁKA RĘCZNA W KRAKOWIE.

(T) We środę w dalszym ciągu mistrzostw Krakowa w szczypiorniaku odbyły się następujące spotkania.

Makkabi — Olsza 4:4 (2:1). Zacięte spotkanie, którego wynik krzywdzi Olszę, mającą dość dużą przewagę. Bramki strzelili dla Olszy Grabowski i Szostak 3, dla Makkabi, Portnoj 3 i Zysman. Sędzia p. Zaczek b. dobry.

Cracovia — Wawel, mecz ten nie odbył się ze względu na nieprzybycie Wawelu, przez co Cracovia wygrała walkowerem.

—oOo—

W Brukseli rozegrano międzynarodowy drużynowy konkurs hippiczny o puchar narodów. Zwyciężyła drużyna niemiecka 20,5 pkt. przed Belgią 52,5 pkt., Holandia 76 pkt i Irlandią 131 pkt.

Niem. ruch tranzytowy przez Polskę

Warszawa, 18. V. (Telef.). **Przedstawiciele Polskich Kolei Państwowych oraz kolei Rzeszy Niemieckiej podpisali układ normujący na lata 1939 i 1940 kolejowy ruch tranzytowy pomiędzy Prusami Wschodnimi a terytorium Rzeszy. Układ przewiduje utrzymanie dotychczasowych form ruchu tranzytowego.**

Proces o napad na W. Wasiutyńskiego

Warszawa, 18. V. (Telef.). **Dziś miała się odbyć rozprawa karna w głośnej sprawie napadu z jesieni ubiegłego roku, dokonanego na czołowego publicystę obozu „Falangi", Wojciecha Wasiutyńskiego. Jak wiadomo, red. Wasiutyńskiego poraniono wtedy bardzo ciężko i dopiero po długiej kuracji szpitalnej powrócił on do zdrowia. Do odpowiedzialności za udział w napadzie pociągnięto Ad. Ryszka-Koszackiego i Wacława Lipeckiego. Koszackiego w kilka dni po napadzie na Wasiutyńskiego postrzelili nieznani osobnicy na ul. Chmielnej. Na dzisiejszą rozprawę Koszacki nie mógł przybyć, gdyż pozostaje w szpitalu. Sąd sprawę odroczył. Prośby obrońcy Lipeckiego o wypuszczenie oskarżonego na wolność, sąd nie uwzględnił.**

—oOo—

Aresztowanie urzędnika pocztowego za nadużycia

Kraków, 18. V. **Aresztowano za nadużycia urzędnika pocztowego oraz kierownika jednego z największych przedsiębiorstw węglowych w Krakowie.**

—o—

Wiadomości z kraju

Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików

W domu Katolickim im. Piusa XI w Warszawie odbyło się walne zebranie Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików, z udziałem członków Koła Warszawskiego oraz przedstawicieli Kół katowickiego i łódzkiego. Zjedn. P. Inż. K. liczy obecnie około 200 członków, zgrupowanych w Kołach warszawskim, łódzkim, katowickim i krakowskim. W czasie obrad zgłoszono wnioski w sprawie starań u władz kościelnych o poparcie kas bezprocentowych oraz zapoczątkowania w środowiskach technicznych i u władz państwowych stanowczej akcji w celu przeciwstawienia się planowym wystąpieniom bezbożników i komunistów, skierowanym przeciwko duchowieństwu i Kościołowi katolickiemu. Wnioski te zostały jednogłośnie przyjęte. Zarząd Główny po wyborach uzupełniających ukonstytuował się na rok 1938 w następujący sposób: Przewodniczący A. Kiciński, wiceprzewodniczący Dowbór (Katowice) i K. Iwanicki, sekretarz I. Myszczyński, skarbnik A. Sotkiewicz, zastępca sekretarza i skarbnika T. Łoziński, członkowie: Wł. Dzikowski (Kielce), St. Zdanowicz (Łódź) i R. Brelewski (redaktor Biuletynu).

Prośba hr. Wielopolskiej do Kanclerza Hitlera

Skazana wyrokiem berlińskiego nadzwyczajnego Trybunału Ludowego hrabina Wielopolska wniosła podanie o łaskę do kanclerza Hitlera. W myśl bowiem nowej procedury niemieckiej, kanclerz ma prawo łaski bez względu na wszelkie obowiązujące ustawą terminy. W prośbie swej hr. Wielopolska powołuje się na swój młody wiek i na to, że posiada maleńką córeczkę, która na zawsze ma być pozbawiona opieki macierzyńskiej.

Niezwykle charakterystycznym jest zachowanie się adwokata hr. Wielopolskiej. W myśl panujących w Trzeciej Rzeszy zwyczajów, podanie o łaskę przedkłada osobiście obrońca skazanego adiutantowi kanclerza. W wypadkach skazania na śmierć lub dożywotniego więzienia, jak było z hr. Wielopolską, prośbę taką adwokat składa bezpośrednio Führerowi. Otóż obrońca hr. Wielopolskiej odmówił swej zwyczajowej interwencji i prośbę powędrowała „drogą służbową“ przez zarząd więzienia.

Złoty jubileusz kapłański Ks. Biskupa Szelążka

KAP: W roku bieżącym Ks. Biskup dr Adolf Szelążek, ordynariusz diecezji łuckiej, obchodzi 50-lecie swych święceń kapłańskich. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniach 10 i 11 września r. b.

„Akcja Katolicka szkołą idei katolickiej“

Dnia 15 maja odbył się w Katowicach zjazd Delegowanych Kat. Stow. Kobiet diecezji katowickiej, przy udziale 400 przeszło delegatek z całego Śląska. Referaty wygłosili p. Secińska, redaktorka „Gazety dla Kobiet“ z Poznania i Ks. Biskup Adamski. Jak wynika ze sprawozdania za ubiegły rok, KSK liczyło z dniem 1 stycznia b. r. 166 oddziałów i 15.284 członkiń. W ubiegłym roku przybyło 4000 członkiń. W tymże roku odbyło się 1107 zebrań kierownictwa, 145 walnych i 1446 zebrań plenarnych.

Nowy ks. proboszcz w Bieczu

Dnia 15 b. m. odbyła się w Bieczu uroczystość instalacji nowomianowanego proboszcza ks. kan. Bogumiła Stawarza. wprowadzenie Proboszcza dokonał w asystencji licznego kleru Ks. Biskup Komar, który w podniosłych słowach zwrócił się do parafian z apelem, aby w nowym Proboszczu widzieli nie tylko oddanego im duszpasterza, ale i gorliwego opiekuna ich przepięknej świątyni, oraz zasłużonego pracownika na niwie społecznej. Nowy ks. Proboszcz zdobył już sobie sympatię parafian, którzy wdzięczni są ks. Biskupowi za trafny dobór Pasterza.

Protest sodalisów i sodalisek w Przemyślu

W związku z napaścią zarządu „Siewu“ na ks. Arcybiskupa Teodorowicza, oraz niefortunnym tłumaczeniem się Polskiego Radia, cztery związki sodalisów i sodalisek w Przemyślu uchwaliły w tej sprawie protest, a ks. Arcybiskupowi złożyły hołd. Uchwały zostały przyjęte przez Kongregację Katolickich Pań w Przemyślu, Międzysodalicyjny Związek, Sodalicję Mariańską Mężczyzn i Sodalicję Nauczycielek.

Oszuści w mundurach oficerskich

Sąd Okr. w Warszawie wydał wyrok w sprawie dwóch oszustów: Fr. Pawłowskiego i L. Gutglassa, którzy przebrani w oficerskie mundury, dopuścili się szeregu oszustw w całej Polsce, pobierając różne towary na weksle, następnie spieniężając te towary po niskich cenach. Podsądni oszuści na rozprawie przyznali się do winy, przeto sąd nie badał świadków i wydał wyrok skazujący Pawłowskiego na 3 lata więzienia i Gutglasa na 4 lata.

Krwawe wesele w Dębicy

Przed domem Apolonii Pilarskiej w Dębicy dokonano zuchwałego zabójstwa, którego przebieg był następujący: w jednym z domów odbywało się wesele, gromadząc w pobliżu większą grupę ludzi. Na przebywającego wśród tych ludzi J. Roczniaka z Gawrzyłowej napadło nagle trzech braci Wójcików, Jan, Józef i Edward z Dębicy, zadając mu szereg ciężkich ran nożem i siekierą. Nadto poranili oni L. Krzemienia, który pospieszył z pomocą napadniętemu. *Powodem zbrodni były porachunki osobiste.* Po zabójstwie tłum w liczbie około 200 rzucił się na Wójcików, usiłując ich zlinczować tak, że zabójcy zmuszeni byli schronić się pod opiekę policji, która ich aresztowała.

—ooo—

Zaostrzenie sytuacji w Palestynie

Jerozolima, 18. V. (PAT). **Niepokój wśród ludności Palestyny wzmaga się. W Akko dziś we wczesnych godzinach rannych powieszono Araba, skazanego przed kilku dniami na karę śmierci. Dziś rano znaleziono ciała dwóch Arabów, zamordowanych przed urzędem pocztowym w Akko. Terenem tajemniczych zajść była również m. Jenin, gdzie znaleziono dwóch Arabów, jeden z nich nie dawał już znaków życia, drugi był ciężko ranny.**

—ooo—

Częste napady na żydów w Wiedniu

Wiedeń, 18. V. (PAT). Grupa napastników wtargnęła w ub. poniedziałek do synagogi w dzielnicy Prater i zniszczyła urządzenie wewnętrzne, przy czym poturbowano kilkunastu żydów. Zajście zlikwidował oddział S. S. We wtorek na kilku ulicach dzielnicy Leopoldstadt, młodzi ludzie strącali żydów z chodników na jezdnię, obrzucając ich przy tym obelgami.

W związku z powyższymi zajściami daje się zauważyć wzmożony napływ do konsulatów żydów, którzy starają się o wyjazd zagranicę. Szczególnie wielu żydów stara się o wyjazd do Meksyku, republik Ameryki Południowej i Australii.

—ooo—

Metan zastąpi we Włoszech benzynę

Mediolan, 18. V. (PAT). W wielu miejscowościach doliny Po wydobywają się gazy ziemne, złożone głównie z metanu, do eksploatacji których przystąpiono obecnie w związku z kampanią na rzecz samowystarczalności. Obliczają, że *wydajność tych źródeł gazu wyniesie około 50 milionów metrów sześciennych rocznie,* do czego dodać należy około 100 milionów, otrzymywanych w koksowniach. W obecnej chwili już około 500 samochodów ciężarowych i autobusów w północnych i środkowych Włoszech jest napędzanych metanem, konsumując ok. 3 miln. metr. sześć. rocznie. W ten sposób dąży się, w myśl zarządzenia władz włoskich, do stopniowego usunięcia napędu samochodów użytkowych benzyną.

Doc. Cywiński wyzdrowiał

Z Warszawy donoszą, iż docent Stanisław Cywiński został, jak wiadomo, przeniesiony do szpitala więziennego zaraz po rozprawie w Sądzie Okręgowym. Obecnie lekarz więzienny uznał, iż dr Cywiński powrócił do zdrowia, wobec czego przeniesiono go ze szpitala do celi w więzieniu mokotowskim. Za zezwoleniem prokuratora doc. Cywiński przyjął kilka odwiedzin. Odwiedził go m. in. ks. dr. Kosibowicz T. J. i główny obrońca prof. Glaser. P. Cywiński podpisał też w ostatnich dniach nowe pełnomocnictwa dla adwokatów, którzy go będą bronić. Razem adwokatów tych jest 17. Ponadto w procesie wystąpią trzej obrońcy b. posła Zwierzyńskiego, uniewinnionego w pierwszej instancji. Prokurator od wyroku pierwszej instancji p. Zwierzyńskiego odwołał się do drugiej instancji.

Zderzenie dwóch samochodów ciężar.

W pobliżu Ujścia wydarzyła się katastrofa samochodowa. Na szosie pomiędzy Chodzieżą a Ujściem stał nieoświetlony traktor z dwoma przyczepkami. Jadący późnym wieczorem do Ujścia samochód ciężarowy miejscowego browaru, wjechał na ostatnią przyczepkę, rozbijając się doszczętnie. Szofer i kasjer browaru A. Surma, doznali ciężkich okaleczeń.

Lwów

OFIARNOŚĆ LWOWA NA F. O. M. We Lwowie odbyło się we wtorek w sali posiedzeń magistratu posiedzenie komitetu wykonawczego zbiórki na F. O. M. Ze złożonego sprawozdania wynika, że wpływy ogółowe na F. O. M. osiągnęły z dniem 31 marca r. b. sumę 11.457 zł w gotówce, w papierach wartościowych 3.550 zł, ze zbiórki metali 2.000 zł. Ponadto komitet zebrał jeszcze 40.000 zł, za które zakupiono dwa samoloty, ofiarowane w r. ub. pułkowi lotniczemu we Lwowie. — Komitet wykonawczy uchwalił zakupić za zebrane pieniądze działo przeciwlotnicze, które będzie ofiarowane armii w 20-tą rocznicę odzyskania niepodległości i obrony Lwowa w dn. 11 listopada r. b.

ZMIANY W ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. W maju nastąpiło kilka zmian personalnych w Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie. Referent aktualności Władysław Turzański przeniesiony został na takie samo stanowisko do Rozgłośni Łódzkiej referentem zaś aktualności we Lwowie mianowany został Kazimierz Wajda, dotychczasowy speaker. Na speakera — w miejsce Wajdy, został zaangażowany Zygmunt Piasecki.

ROBOTNIK SPADŁ Z RUSZTOWANIA. W browarze na Kleparowie spadł z rusztowania z wysokości I piętra Eugeniusz Rybotycki i doznał wstrząsu mózgu.

ZA NAMOWĄ OJCA CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ CZŁOWIEKA. W poniedziałek wieczór przy ul. Piasecznej 31 usiłowano dokonać zabójstwa na Piotrze Skarbku. Szesnastoletni Wiktor Myśków strzelił z rewolweru do Skarbka i zranił go w nogę. Myśków dokonał tego czynu za namową swego ojca, który w ten sposób chciał się zemścić na swym rywalu.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Z szerokiego świata

W NIEMCZECH WYDARZYŁO SIĘ WIELE POŻARÓW I KATASTROF W CIĄGU OSTATNICH DWÓCH DNI W RÓŻNYCH MIEJSCOWOŚCIACH. Z Frankfurtu donoszą o spłonięciu zakładów gumowych w Hanau. W Pile spłonęły częściowo zakłady największego przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego we wschodnich Niemczech. W okolicach miasta Dessau spaliło się 50 hektarów lasu. Wskutek silnych upałów zapalił się tam polowy zakład koncernu „I. G. Farbenindustrie Bittenfeld“. Z wielkim trudem udało się przeszkodzić przerzuceniu się ognia na pobliski gazometr.

NA SZOSIE LINDAU—FRIEDRICHSHAFEN AUTOBUS ZDERZYŁ SIĘ z samochodem ciężarowym. 23 pasażerów zostało rannych. Koło miejscowości Bolkenheim wydarzyła się katastrofa autobusowa. 11 pasażerów jest ciężko rannych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LINII OKRĘTOWYCH. W końcu maja, względnie w pierwszych dniach czerwca rozpocznie się z Sztokholmie międzynarodowa konferencja pn.: „Baltic International Maritime Conference“ przy współudziale delegatów 22 państw. Będą oni reprezentować łącznie ok. 600 linii żeglugowych, z globalnym tonażem 9,75 milionów ton rej. brutto. Przedmiotem obrad będzie zagadnienie międzynarodowej współpracy i ustalenia taryfy minimalnej dla przewozu drzewa z krajów północnych i portów Morza Białego. Konferencja ustali też jednolite ceny węgla bunkrowego dla wszystkich linii, które będą reprezentowane w Sztokholmie.

KATASTROFY SAMOLOTOWE. Jeden z łotewskich samolotów sportowych, które udały się do Helsinek dla wzięcia udziału w uroczystości otwarcia nowego lotniska, uległ katastrofie. W czasie lotu pokazowego w pobliżu Helsinek, aparat z niewiadomych przyczyn runął nagle na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Lotnik Łotysz i pasażer fiński podoficer, ponieśli śmierć na miejscu. — Wielki samolot komunikacyjny, który wyruszył w pierwszą podróż z 9 pasażerami z Sao Paolo do Los Angeles, zaginął od kilkunastu godzin. Istnieją obawy, że samolot uległ katastrofie.

PIELGRZYMI NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY U OJCA ŚW. Ojciec św. przyjął na audiencji publicznej w Castel Gandolfo bardzo liczne grupy pielgrzymów. Między innymi uczestniczyli w audiencji dążący na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie pielgrzymi z Australii, Ameryki i Indyj. Ojciec św. radował się z ich przybycia z krajów coprawda bardzo odległych, ale niezmiernie wielkie nadzieje rokujących dla religii. — W szczególności zwrócił się Ojciec św. do pielgrzymów niemieckich, którzy w liczbie 130 przybyli z Hamburgu, Kolonii, Berlina i Nadrenii. Dziękował im za przybycie, zaznaczając, że liczba ich nie jest bynajmniej małą, gdy wziąć pod uwagę kraj, z którego pochodzą i chwilę, w której przybywają. Serce Ojca św. nie może pozostać obojętne na ich widok ze względu na chwilę, którą obrali dla odwiedzin Następcy św. Piotra. Audiencję zakończył Papież udzieleniem błogosławieństwa apostolskiego (KAP).

ZAMORDOWAŁ ŻONĘ, WNUKA I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wrocławia: W miejscowości Deichsau na Śląsku wydarzył się wypadek niesłychanie krwawej zbrodni. Pewien rzemieślnik uderzeniami młotka zamordował w czasie snu swą żonę i 10-letniego wnuka, po czym piłą odciął sobie lewą rękę, a następnie powiesił się, przygotowawszy sobie uprzednio pętlę.

W shitleryzowanej Austrii

„DOM AKADEMICKI IM. KARD. PIFFLA“ PRZEMIANOWANY NA „HORST WESSEL HEIM“.

Największy „Dom akademicki“ w Wiedniu, który był nazwany imieniem kardynała Piffla, poprzednika kardynała Innitzera, został przemianowany na „Horst-Wessel-Heim“. Również zmienia się tam z pośpiechem nazwy ulic i placów. M. in. skasowano ul. Schuschnigga.

WYSTAWA P. T. „WIECZNY ŻYD“.

W Wiedniu czynione są obecnie gorączkowe przygotowania do otwarcia wystawy p. n. „Wieczny żyd“. Wystawa ta przedstawić ma dokładne życie i działalność żydostwa w dawnej Austrii, szczególnie w Wiedniu.

Z kraju bratobójczej wojny domowej

MIANOWANIE NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W NARODOWEJ HISZPANII.

Lojalna i życzliwa współpraca rządu narodowej Hiszpanii z Kościołem spowodowała, że Stolica Apostolska mianowała nuncjusza apostolskiego przy rządzie narodowej Hiszpanii w osobie ks. arcybiskupa Gaetano Cicognani, a rząd gen. Franco zamianował swym ambasadorem w Watykanie don José Paria de Janguas y Messia. W ten sposób przez nominację swego oficjalnego przedstawiciela Stolica Apostolska uznała również de iure rząd narodowej Hiszpanii.

PRZYWRÓCENIE PRAW ZAKONOWI JEZUITÓW.

Citta del Vaticano 18. V „Osservatore Romano“ ogłasza dekret wydany przez rząd gen. Franco w Burgos, przywracający osobowość prawną zakonowi Jezuitów w Hiszpanii, zniesioną w swoim czasie ustawą, wydaną po przewrocie rewolucyjnym. Komentując nowowydany dekret, dziennik stwierdza, że państwo hiszpańskie uznaje i potwierdza stanowisko Kościoła katolickiego i jego prawa, nadając osobowość prawną zakonowi Jezuitów.

Posucha na Łotwie i Litwie sprzyja pożarom

Silne upały, które od kilku dni raptownie nawiedziły Łotwę i Litwę, oraz od dłuższego czasu trwająca susza — sprzyjają powstaniu pożarów leśnych. Na północ od Rygi wybuchł groźny pożar większego kompleksu lasów, który objął około 300 morgów. W akcji ratunkowej brały udział oddziały straży pożarnej z Rygi i oddziały wojskowe.

Zanotowano również dwa wielkie pożary na Litwie w powiecie szawelskim i w okręgu kłajpedzkim, gdzie spłonęło około 300 morgów lasu.

Katastrofa w londyńskiej kolei podziemnej

Londyn, 18. V. (PAT). W najbardziej ruchliwym punkcie Londynu, przy placu Trafalgaru, na którym stoi kolumna Nelsona, wydarzyła się katastrofa kolei podziemnej, w której 5 osób zostało zabitych, a 60 odniosło rany. Katastrofa ta wydarzyła się w tunelu pod ziemią przed stacją Charing Cross o godzinie 10-tej rano, w czasie silnego natężenia ruchu.

Pociąg, idący w kierunku City, został przez sygnały zatrzymany. Motorniczy zdążającego za nim pociągu nie zauważył stojącego pociągu i najechał nań z tyłu, wbijając się w ostatni wagon. Wskutek zgaśnięcia światła w wagonach, co spowodowane zostało zerwaniem przewodników elektrycznych, zapanowała w wagonach zupełna ciemność. Spotęgowało to panikę, jaka zapanowała wśród pasażerów. Zderzenie było tak gwałtowne, że ściany pierwszego wagonu, który wbił się w pociąg stojący, zostały rozerwane. Fakt, że katastrofa nastąpiła w tunelu i zapanowały całkowite ciemności, bardzo utrudnia akcję ratunkową. W 20 minut po katastrofie, gdy właśnie przystąpiono do akcji ratunkowej, nastąpiła eksplozja, która wzmogła jeszcze panikę, gdyż pasażerowie myśleli, że powstał pożar. Dopiero po dwóch godzinach od chwili wydarzenia się katastrofy, wydabyto nieszczęsne ofiary spod szczątków wagonów.

—oOo—

31 śmiertelnych ofiar pożaru w hotelu

W Stanach Zjednoczonych w miejscowości Atlanta (stan Georgia) spłonął wielki hotel urządzony luksusowo. Według ostatnich wiadomości spod gruzów i zgliszcz hotelu, wydobyto zwłoki 31 ofiar katastrofy. *Liczba rannych i liczba osób, których dotychczas nie odnaleziono, przewyższa 20.* Dochodzenia, zmierzające do ustalenia przyczyn pożaru, nie zostały jeszcze zakończone. Według pogłosek, jakie przedostały się do prasy, większość członków komisji, prowadzącej dochodzenia, skłania się ku poglądowi, że pożar był wywołany przez krótkie spięcie.

Akcja sabotażowa w ZSRR.

Prasa sowiecka donosi, że w centralnych okręgach ZSRR coraz częściej zdarzają się wypadki sabotażu, szczególnie na kolejach. W miesiącu kwietniu zanotowano kilka katastrof kolejowych w okręgu donieckim, powstałych na skutek rozkręcenia szyn. Prasa obwinia władze kolejowe za brak dozoru i nieumiejętny dobór ludzi, którzy, zamiast stać na straży życia i mienia obywateli sowieckich, są członkami wrogiej trockistowskiej organizacji, która usiłuje za wszelką cenę i wszystkimi możliwymi środkami doprowadzić do obalenia obecnego reżimu w ZSRR.

Jak się podróżuje autobusami w Sowietach

Jak wygląda podróż autobusem w okręgu leningradzkim, podaje „Leningradzka Prawda“. Według rozkładu jazdy o godzinie 8 rano odchodzi autobus z Nowogrodu do pobliskiej stacji Kriestcy. W oczekiwaniu na odjazd pasażerowie mokną na deszczu, gdyż nie ma nawet drewnianej budki. Autobus, mający odjechać o godzinie 8 pojawia się około południa. Uzupełnienie benzyny trwa prawie godzinę. Zaraz za miastem szofer zatrzymuje się, gdyż ma tutaj znajomych, do których wstępuje na herbatę. Na szemrania pasażerów konduktorka i szofer obrzucają ich stekiem wyzwisk. Ale za to w dalszej drodze na błagania jadącej z dzieckiem staruszki, ażeby zatrzymać autobus na przystanku Zajcewo, maszyna z hukiem i trąbieniem mija przystanek, gdyż szofer obawia się spóźnienia.

Wyzysk górników

Z Zagłębia Donieckiego donoszą o ciągłym wzroście „płynności siły roboczej“. Główną przyczyną tego zjawiska są niskie zarobki i niemożliwość ich zwiększenia, mimo szczerej chęci pracownika. — W kopalni im. Rumiancowa wykwalifikowany górnik zarabia od 95 do 190 rubli (kilo chleba kosztuje w Sowietach 1 rb.), wykonując najcięższe prace, gdyż regulamin pozbawia go prawa wybierania roboty. — Dźwiga więc drzewo i węgiel na swoich barkach, robiąc nieraz 400 metrów drogi, kopie doły i t. p., choć jest wykwalifikowanym górnikiem, a t. zw. „prace przygotowawcze“ w kopalniach są gorzej opłacane. W wydziale personalnym cały dzień tłoczą się robotnice, domagając się zwolnienia. W lutym br. porzuciło pracę w tej kopalni 140 robotników, w marcu — 190 w pierwszej dekadzie kwietnia 80 i t. d. **Brak mieszkań i stale obniżające się zarobki powodują ucieczkę najlepszych górników.**

50 tys. par skarpetek na 32 miliony ludności

Organ przemysłu dóbr użytkowanych „Logkaja Industria“, utyskuje na to, że w sklepach sowieckich nie ma zupełnie skarpetek dziecinnych ani damskich, bo fabryki sowieckie ich nie wyrabiają. Główny zarząd przemysłu trykotażowego w komisariacie przemysłu dóbr użytkowych Ukrainy ustalił plan produkcji na cały sezon wiosenny i letni w ilości 50 tysięcy par skarpetek „damskich“. I to na całą Ukrainę, która liczy 32 miliony ludności i gdzie kobiety wobec braku i drożyzny pończoch noszą przeważnie skarpetki, oczywiście o ile nie chodzą boso. Aby Ukraińcy nie byli zbyt zazdrośni, „Logkaja Industria“ podaje, że nie lepiej zaspakajają potrzeby ludności fabryki trykotażowe prowincji leningradzkiej i moskiewskiej.

Z prasy zagranicznej

Jak jest w istocie w Niemczech?

O istotnym położeniu w Niemczech, o nastrojach ludności, o tym jak ona reaguje na posunięcia władz narodowo-socjalistycznych dotyczących spraw Kościoła i religii, o położeniu na rynku pracy, — wiemy bardzo mało. Prasa niemiecka ma zamknięte usta i pisze tylko tak, jak jej pisać każe minister propagandy, Goebbels. Bliższych prawdy informacji dowiadujemy się przeto tylko od tych, którzy bawiąc w Niemczech, mieli okazję zetknąć się bliżej z ludnością i porobić głębsze obserwacje. Paryska, katolicka, „La Croix", podała na swych łamach spostrzeżenia takiego przygodnego obserwatora, który bawił nie dawno w Niemczech. Warto je tutaj przytoczyć...

OBSERWATOREM TYM JEST PEWIEN PROFESOR W SUKNI DUCHOWNEJ.

Zaznacza on na wstępie swego sprawozdania, że wszystko to, co pisze, słyszał na własne uszy od Niemców w Niemczech, i to nawet od Niemców należących do tej lub owej organizacji narodowo-socjalistycznej.

Na granicy przyjęto naszego podróżnika podejrzliwie. Mimo, że paszport był w największym porządku, długo czegoś w nim szukano. „Nic dziwnego — pisze profesor — jako duchowny należę do kategorii ludzi, którzy nie są mile widziani w Niemczech i których poddaje się surowej kontroli".

Po przekroczeniu granicy pociąg zapełnia się powoli. Wchodzą przeważnie robotnicy. Rozmawiają po cichu. Na jednej ze stacyj weszła do wagonu grupa pielgrzymów, w odświętnych ubraniach. Patrzą przez okna i jeden drugiemu zwraca uwagę na daleką małą śpiczastą dzwonnicę kościółka poświęconego czci Matki Boskiej. Dwie panie wdają się w pogawędkę z profesorem.

Pytam się — mówi profesor — o warunki życia religijnego w ich miejscowości".

— **Życie religijne toczy się pozornie normalnie** — mówi jedna z nich... — **Ale w istocie podlega ono kontroli. Pewna osobistość, której dawniej nigdy nie widywaliśmy w kościele, obecnie uczęszcza niezwykle pilnie na nabożeństwa. Jest to kierownik organizacji narodowo-socjalistycznej, który**

UWAŻNIE OBSERWUJE, CO ROBI, — I SŁUCHA, CO MÓWI PROBOSZCZ.

Jeżeli przypadkiem wymknie mu się jakieś słowo lub zdanie „niedozwolone", zaraz następują protesty władz i żądanie cofnięcia owego „niedozwolonego słowa".

Wyraziłem pewne niedowierzanie. Na to druga z pasażerek znacznie młodsza, żywo reaguje i powiada:

„TUTAJ WSZYSCY NIENAWIDZĄ TYCH NAZICH. O! GDYBY TAK CHŁOPI NIE MIELI RĄK ZWIĄZANYCH!"

Nasz podróżny w parę dni potem wszedł do pewnego sklepu. Jego właściciel jest sam. Zanim zaczął mówić, rozglądnął się pilnie dokoła, a upewniwszy się, że nikogo więcej nie ma, pyta się: „**Co o tym wszystkim sądzić? Czy dojdzie u nas do tego, do czego doszło w Hiszpanii? Co mówi o tym wszystkim zagranica?**"

Profesor wyraża mocne powątpiewanie: „Jakże może dojść do tego, skoro niedawno widziałem wspaniałą procesję, w czasie której tak dobitnie zamanifestowano nieugiętą wiarę? Nikt z nazich nie robił przeszkód. A policja porządkowa zachowała się wzorowo".

Rozmówca przyjął tę uwagę, jako uwagę człowieka zbyt łatwowiernego i ulegającego sugestii.

— **Ależ naturalnie. Powierzchownie wszystko jest tak, jak było. A nawet przedtem rzadko się widziało takie procesje. Lecz jest to... negatywna zasługa rządu. W rzeczywistości robi się wszystko, by takich procesji nie było...** Następnie

opowiada o „rekwizycjach"

których dokonali w okolicznych klasztorach członkowie Gestapo (Gestapo — tajna policja państwowa — uw. Redakcji „Gł. Narodu").

„Rekwizycje" w klasztorach

W ciągu paru dni dokonano czterech takich „rekwizycji". Oto, jak się to robi:

U furty ktoś dzwoni. Wzywają przełożonego klasztoru. Przełożony przychodzi i widzi, że ma do czynienia z dwoma uzbrojonymi agentami Gestapo. „Gdzie pieniądze?" — pytają. Przełożony marszczy brwi oburzony takim pytaniem. Na to jeden z przybyłych: „Tu nie ma nic do gadania. Bo inaczej czekający w pogotowiu agenci przewrócą klasztor do góry nogami i znajdą to, czego szukamy".

Przełożony ustępuje i pokazuje pieniądze.

— To za dużo dla was!

— **Jak to za dużo? Przecież klasztor jest bardzo liczny. Więc jeżeli chcemy żyć... A zresztą, jakim prawem, chcecie nas ograbić z pieniędzy?**

— Tych pieniędzy dla was za dużo. Poza tym powinniście sobie przypomnieć przemycanie dewiz.

Na tłumaczenia, że żadnego z zakonników tego klasztoru nie oskarżano o przemyt dewiz, pada odpowiedź: „Więc i cóż z tego. Czyż wszyscy zakonnicy nie popierają się solidarnie, a w konsekwencji...

I W KONSEKWENCJI 10.000 MAREK PIENIĘDZY KLASZTORNYCH ZNIKA W KIESZENIACH AGENTÓW.

Znów profesor wyraża powątpiewanie. Czyż to rzeczywiście prawda?

— Czy prawda? Oto nazwiska... I ci złodzieje twierdzą, że reprezentują naród niemiecki. Na odchodnym zostawili pokwitowanie, że „Gestapo przyjęło 10.000 marek". Wręczając przełożonemu pokwitowanie, dodano: „To na pierwszy raz".

Profesor wtrąca: „A konkordat?"

Kupiec macha ręką, jakby chciał powiedzieć:

„Konkordat? Kto myśli o konkordacie?"

Wobec tego, że fakty które przytoczył kupiec, były zbyt drastyczne, by można było uwierzyć, profesor zwrócił się do wskazanych księży i zakonników. Wszystko potwierdzono i dodano dalsze szczegóły.

Osobliwe rzeczy opowiedziano również w sprawie posiadania i używania kościołów oraz klasztorów. Kościoły nie-parafialne winny należeć albo do parafii, na których obszarze się znajdują, albo — jak to jest przeważnie — do gminy (!). I znowu na razie wszystko jest tak, jak było. Ale przyszłość jest wielce niepewna. Gdyż pewnego dnia burmistrz miasta może zawołać przełożonego klasztoru i powiedzieć: „**I miasto i ja jesteśmy dla was z pełnym uznaniem za waszą pracę. Ale od tego i tego dnia musicie opuścić kościół i klasztor i przekazać go wiernym kościoła N. (pogańskiego „wyznania niemieckiego"), którzy stanowią w naszym mieście grupę najliczniejszą".**

I zakonnicy będą musieli zamilknąć.

Zamknięci w komorze hermetycznej

„A **konkordat?** — **Rząd i władze** — odpowiadają zakonnicy — **postępują tak, jak gdyby go nie było. Wszelkie protesty rozbijają się o mur niechęci. Nie można tego poruszyć w prasie. Niebezpiecznie jest zresztą nawet mówić o tym. Jesteśmy zamknięci w hermetycznej komorze. Na razie jeszcze żyjemy. Lecz może już jutro dadzą sygnał do zamknięcia komory i wtedy się udusimy".**

Zagraniczny gość wtrąca na to, że zbyt czarno myślą o przyszłości. „**Na razie kościoły są pełne, procesje wspaniałe, więc nie ma nad czym rozpaczać".**

Odpowiedź, którą wywołała ta uwaga, była następująca:

„Nie obawiamy się o naszą przyszłość, lecz o przyszłość naszej młodzieży. **O nią się najbardziej troskamy. Prosimy zwrócić uwagę na zachowanie się młodzieży. Dzieci powyżej lat 10 pozdrawiają kapłana podobnie jak wszyscy katolicy niemieccy słowami: „Gruess Gott!" Natomiast te, które 10 lat nie mają, uczęszczają do szkoły świeckiej, już nie pozdrawiają kapłanów i zakonnic. Jest to wpływ areligijnej szkoły na dzieci".**

R.

Przegląd prasy

P. min. Kwiatkowski nie będzie premierem

Pisma warszawskie („Czas" i „Kurier Warsz.) twierdzą, że pozycja rządu gen. Składkowskiego jest mocna, a zmiany mogą zajść dopiero w jesieni. Co do p. min. Kwiatkowskiego, którego mowa katowicka o konsolidacji dała asumpt do snucia kombinacyj na temat jego premierostwa, to „Czas" oświadcza:

„Dziś już możemy, zdaje się, ze 100 proc. pewnością stwierdzić, że w danej przynajmniej chwili nic nie wskazuje na możliwość objęcia rządów przez obecnego wicepremiera, pochłoniętego całkowicie pracami gospodarczymi, a zwłaszcza realizowaniem wielkich inwestycyj przemysłowych. To samo również z tą samą ścisłością można powiedzieć o innym, ale już nie tak intensywnie lansowanym kandydacie w osobie b. premiera prof. Bartla".

Nowe wybory w r. 1939 (?)

„Goniec Warsz." zajmuje się wyborami do parlamentu. Powinny się odbyć w r. 1940, ale do tego czasu ordynacja wyborcza nie będzie zmieniona, bo w obozie rządowym są zasadnicze sprzeczności poglądów w tej sprawie. Wobec tego niektórzy politycy — pisze „Goniec" —

„doradzają przyśpieszenie wyborów do Sejmu i Senatu i odbycia ich na początku roku 1939. Ponieważ obecne ciała ustawodawcze nie zdołałyby zmienić ordynacji wyborczej, wybory odbyłyby się na podstawie obecnie obowiązującej. — Aby mogły w tych wyborach wziąć udział i stronnictwa opozycyjne, które zbojkotowały ostatnie wybory, wybory odbywałyby się: 1) **bez nacisku administracji i siła starościńskiego**, 2) **pod hasłem zmiany ordynacji wyborczej**".

Ze względu na bardzo umiarkowane stanowisko „Gońca" do rządu, kto wie, czy powyższy projekt nie jest „balonem próbnym", by skłonić opozycję do wypowiedzenia się o tej znów „platformie pojednania"...

„Rodziciele" Polski

„Gazeta Polska" zamieszcza anonimowy artykuł pochodzący — jak to podkreśla — „nie z kół legionowo-peowiackich", którego autor dowodzi, że obóz rządzący dziś Polską nie odda „dobrowolnie" władzy, bo nie ma komu, gdyż opozycja nie jest zdolna do rządzenia. Pomijając ten nonsens, zanotujmy jedno piękne powiedzenie autora artykułu.

„**Z rodzicielskiego uczucia**, — pisze — łączącego obóz niepodległościowy z państwem, wypływa w sposób oczywisty poczucie odpowiedzialności za to państwo. I na nic się nie zdadzą spory o zasługi przy odbudowie państwa, skoro to poczucie istnieje i stanowi element składowy rzeczywistości politycznej. W tych warunkach ewentualne odejście od władzy obozu majowego nie byłoby uważane za zwykłą zmianę ekipy rządzącej, lecz za wyrzeczenie się tej odpowiedzialności i za dezercję z posterunku".

Prawda, jakie to piękne... „Rodzicielskie uczucia" legionistów... Urodzili nam Polskę... Te przechwałki krzyżują się z oświadczeniem p. Prezydenta w dn. 19 marca, który przestrzegał przed monopolizowaniem władzy przez obóz legionowo-peowiacki. I to drukuje „naczelny organ O. Z. N.".

Rzym wita gen. Wieniawę z „entuzjazmem"

Rzymski korespondent wileńskiego „Słowa", p. Kociemski, pisze:

„Zapowiedź nominacji gen. Wieniawy Długoszowskiego, przyniesiona tutaj przez „Słowo", została przyjęta entuzjastycznie. Krótki jego pobyt w Rzymie, jako szefa delegacji wojskowo-legionowej, bawiącej tutaj w grudniu ub. r., jak również i **fascynująca fama**, jaka go otacza, były przyczyną tego entuzjazmu. Polonia rzymska jest dumna, że na stanowisku ambasadora staje jeden z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, ten właśnie, z rąk którego Rzym otrzymał pomnik dłuta Kuny, stojący obecnie w Alei Piłsudskiego, gdzie w tym roku w dniu 12 maja po żałobnej Mszy św. całe skupisko polskie złożyło wieniec w hołdzie pamięci Tego, „który Polsce przywrócił należne Jej miejsce na świecie".

Ej, wartało by brać udział w entuzjastycznym powitaniu gen. Wieniawy w Rzymie, wartało... Bo to Włochy naród wesoły, a wina dobre mają,— ej, dobre wina!

—ooo—

Niepokojące stadium ochrony przyrody

P. Rektor Szafer o powodach swej rezygnacji

W związku z ustąpieniem prof. Wł. Szafera ze stanowiska rektora Uniw. Jag. współpracownik „Głosu Narodu" zwrócił się do niego z prośbą o wyjaśnienie motywów rezygnacji.

— Panie Rektorze! Rezygnacja pana Rektora wywołała zarówno wśród młodzieży jak i w społeczeństwie duże wrażenie. W prasie zaś ukazały się notatki, które, zdaje się, mylnie interpretują krok Waszej Magnificencji. To nas skłania do zwrócenia się do Waszej Magnificencji z prośbą o łaskawe wyjaśnienie tej sprawy.

— Proszę pana! Powodem mego ustąpienia jest chęć powrotu do pracy naukowej, którą zmuszony byłem zaniedbać w ciągu ostatnich dwu lat. Z drugiej strony miałem pewnego rodzaju moralne prawo do rezygnacji, gdyż obowiązująca już bowiem nowela do ustawy o ustroju szkół akademickich skraca kadencję urzędu rektora do dwu lat. Zresztą...

— Wiemy dobrze, że zdrowie nie dopisuje Panu Rektorowi.

— To też była jedna z przyczyn mego ustąpienia.

— A zatem było ich więcej?

— Inne, choć były, nie były decydujące. Takie n. p. jak stosunek rządu do zagadnienia Parku Narodowego w Tatrach...

— Przecież — wtrącam — sprawa ta miała być lada tydzień ostatecznie pozytywnie załatwiona. Z kwietniowego „Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego" wydawnictwa Biura Ochrony Przyrody, dowiedziałem się, że podsekretarz stanu Min. W. R. i O. P. p. Aleksandrowicz, prosząc zarówno p. Rektora, jak i p. prof. dra Jerzego Smoleńskiego o dalszą pracę w dziedzinie ochrony przyrody, wyraźnie zapewnił, iż spodziewa się, że do dnia 30 kwietnia zostanie już wprowadzone w życie rozporządzenie o Tatrzańskim Parku Narodowym. Rozporządzenie to miało być uzgadniane w trybie uproszczonym z ministerstwami.

— Sprawa ta jest rzeczywiście zawikłana. Jak wiadomo, projekt, który miał być przedłożony Radzie Ministrów przez Ministerstwo Oświaty był opracowany przez komisję, powołaną przez Min. W. R. i O. P., w której pracowało szereg osób, ściśle związanych nie tylko ze sprawą ochrony przyrody w Polsce, ale również ekspertów rolnictwa, leśnictwa i turystyki.

— O ile mi wiadomo, pracom tym przewodniczył p. Rektor?

— Tak jest. Projekt po wielu przeróbkach na tyle dojrzał, że miał być przed wniesieniem na Radę Ministrów, a więc przed końcem kwietnia, uzgodniony jeszcze tylko przez komisję międzyministerialną. Tymczasem obrady tej komisji międzyministerialnej zostały nagle odroczone i to na czas nieoznaczony.

— Czyli Panie Rektorze, znowu powstają możliwości szerokie dla czynników, które niszczycielsko dotychczas działały na terenie Tatr. Właściwie przeto prace Państwowej Rady Ochrony Przyrody zostały zawieszone z dniem 30 kwietnia. Czy tak?

— Rzecz zrozumiała. Prof. dr. J. Smoleński pełniący obowiązki delegata Ministerstwa W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody zawiadomił już Ministra, że przestał urzędować od 1 maja, również i ja jako przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody Okr. Krakowskiego i przewodniczący Oddziału Krakowskiego Rady też o tym Pana Ministra zawiadomiłem i otrzymałem już przyjęcie tego faktu do wiadomości. Tak samo postąpili prof. B. Hryniewiecki w Warszawie i prof. A Wodziczko w Poznaniu.

— W takim razie Biuro Delegata Min. W. R. i O. P. do spraw Ochrony Przyrody jest nieczynne?

— Biuro istnieje, lecz korespondencję, która dotychczas do niego nadchodziła odsyła wprost do Ministerstwa.

— Przecież taka przerwa w pracach będzie niepowetowaną stratą dla działalności Rady Ochrony Przyrody. Interesując się sprawami ochrony przyrody, przeczytałem dokładnie broszurę P. Rektora zawierającą sprawozdanie z 17-letniej działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody i z przyjemnością zauważyłem, że wydawnictwa Rady wysyłane są w kraju do 190 osób prywatnych i 193 instytucji, które w zamian za to nadsyłają własne wydawnictwa. Rada utrzymując stosunki z zagranicą wysyła publikacje do 32 krajów, w tym do 96 instytucji naukowych i ochroniarskich a do 66 osób prywatnych. Otrzymaliście zaś panowie wydawnictwa od 75 instytucji i od wielu osób prywatnych z kraju i zza granicy. Było to oczywiście doskonałą propagandą Polski na terenie zagranicznym. Któż tę lukę teraz wypełni?

— My za to winy nie ponosimy. Taki niewyjaśniony stan rzeczy jednak nie może trwać długo.

Podziękowawszy P. Rektorowi za wywiad, wyszedłem pod wrażeniem, że sprawa ochrony przyrody zwłaszcza Tatrzańskiego Parku Narodowego, weszła w stadium niepokojące.

M. B.

Prosto do czeskiej piwiarni

Projekt nowej drogi turystycznej w Tatrach

Z krakowskich kół naukowych otrzymaliśmy następujące uwagi:

W lecie ubiegłego roku Polski Związek Narciarski zaprojektował, na polecenie Ministerstwa Komunikacji, budowę nowej, wygodnej ścieżki z Kasprowego Wierchu do Morskiego Oka. Końcowy odcinek tej drogi z Morskiego Oka na Przełęcz Szpiglasową został już wykonany. Celem uzyskania pozwolenia na wykonanie odcinka przebiegającego częściowo graniami granicznymi, a częściowo na terytorium Republiki Czesko-Słowackiej, wdrożono pertraktacje z Międzyministerialną Komisją Czesko-Słowacką, której opinia obowiązuje przy wykonaniu jakichkolwiek inwestycji w Tatrach słowackich. Komisja wydała obecnie w tej sprawie opinię, odmawiając zezwolenia na prowadzenie ścieżki wzdłuż grani granicznej a wyrażając zgodę na budowę drogi od Przełęczy Świnickiej do Przełęczy Gładkiej. Komisja orzekła mianowicie, że należy zezwolić na przeniesienie trasy ścieżki biegnącej obecnie z Liliowego po stokach Walentkowej ku Gładkiej Przełęczy i Zaworom, w ten sposób, że nowa droga zaczęłaby się na Przełęczy Świnickiej, dokąd dochodzi wykonana przed dwoma laty ścieżka z Kasprowego, i biegłaby ile możności po jednej poziomicy, wyprowadzając turystę po pod Gładką Przełęcz, gdzie ścieżka ma się rozdzielić: jedna zejdzie przez Zawory do Ciemnych Smereczyn i dalej do Doliny Koprowej, druga wzniesie się około 50 m. na Gładką Przełęcz.

Nie zamierzam roztrząsać tutaj powyższego projektu z punktu widzenia krajobrazu lub turystyki ideowej. Sam pomysł prowadzenia ścieżek górskich po linii poziomej, a zatem chodzenia po górach bez wznoszenia się do góry, czy schodzenia w dół, jest nielogicznym paradoksem. Chcę natomiast zastanowić się nad skutkami materialnymi, jakie wykonanie opisanej trasy pociągnęłoby za sobą dla rozwoju ruchu turystów w Tatrach Polskich. Oczywiście chodzi wyłącznie o „turystów masowych", przybywających na Kasprowy kolejką linową, gdyż dla nich budowana jest nowa droga; żaden zaś prawdziwy turysta chodzić nią nie będzie!

Wyobraźmy więc sobie towarzystwo, które wysiądzie na Kasprowym z wagoniku kolejki linowej i zachęcone widokiem szerokiej drogi wybierze się „do Morskiego Oka". Droga, mimo usiłowań prowadzenia po jednej poziomicy nieraz wzniesie się dość stromo w górę, lub opadnie w dół, słońce pod nagimi skałami Walentkowej praży, brak cienia, brak wody. Znużone towarzystwo po paru godzinach dochodzi wreszcie do rozdwojenia ścieżki pod Gładką Przełęczą i ma do wyboru,

albo drogę prowadzącą pod górę w teren zupełnie dla oka zasłonięty, albo drogę dobrze widoczną, schodzącą łagodnie w dół poprzez szerokie, zielone siodło Zaworów do widniejących lasów Ciemnosmereczyńskiej Doliny i Doliny Koprowej.

Czy we wspomnianym towarzystwie znajdzie się ktokolwiek, kto by wybrał pierwszą możliwość i wyruszył do odległego Morskiego Oka? Przypuścić należy, że ogromna większość pójdzie w dół do Ciemnosmereczyn, gdzie niebawem stanie schronisko, a stamtąd po obiedzie i wypoczynku ruszy dalej do Koprowej, skąd autobusem za kilka koron dostanie się do Jeziora Szczyrbskiego lub Smokowca. — Ścieżka, która miała ogółowi polskiemu pokazać Tatry Polskie i Morskie Oko — zaprowadzi ten ogół do schronisk i uzdrowisk czesko-słowackich.

A teraz zobaczmy jeszcze różnicę cen dzisiejszej wycieczki autobusem do Szczyrby i podobnej wycieczki drogą na Kasprowy i Koprową. Cena biletu Zakopane—Szczyrba wynosi około 20 złotych. Cena teoretyczna biletu na Kasprowy wynosi 8 zł., lecz wobec licznych i mało kontrolowanych zniżek dochodzących do 80% można przyjąć faktyczną cenę opłacaną przez gościa zakopiańskiego na około 4 zł.; do tego dodać należy cenę autobusu z Koprowej, która przy niskim kursie waluty czeskiej wyniesie zaledwie parę złotych. Czyli za około jedną trzecią ceny autobusu, opłacanej obecnie, dostać się będzie można do uzdrowisk czeskich i spędziwszy tam koniec urlopu tanio i wygodnie, powrócić koleją do domu — omijając Zakopane. Trzeba będzie tylko rzeczy zawczasu odesłać. Droga powrotna do Zakopanego będzie utrudniona koniecznością wzniesienia się na szczyt Kasprowego. Nowa droga nie będzie więc groźna dla interesów czeskich restauracji i piwiarń. Inaczej zresztą być nie mogło. Czesi są za dobrymi kupcami i z pewnością dobrze wszystko obliczyli, nim zdecydowali się wydać pozwolenie towarzystwu polskiemu na budowę drogi w granicach Republiki Czesko-Słowackiej.

Dr J. L.

Zygzaki

MUSSOLINI I „SYGNAŁY".

„Sygnały", organ lwowskiej lewicy literackiej, cytują stare — bardzo stare — mowy Mussoliniego o socjalizmie i nacjonalizmie. M. in. następujące jego słowa z r. 1910:

„Nacjonalizm?... **Wyniesiony na słońce, wystawiony na wiatry, straci swój zapach. Nie można zaszachować rzeczy nieuniknionych. Świat idzie ku międzynarodowemu socjalizmowi, ku federacji ojczyzn, już nie wrogich, lecz siostrzanych. Nacjonalizmy nie są niczym innym, jak wysiłkami burżuazji, aby oddalić o rok, o dzień, to wielkie wydarzenie, które zakończy prehistorie rodzaju ludzkiego".**

Tak, tak... Był czas, kiedy Mussolini gotował się do podpalenia Włoch rewolucją społeczną, kiedy z partią socjalistyczną zrywał uważając, że działa zbyt łagodnie. Lenin w r. 1921 wyrzucał komunistom włoskim, że nie umieli utrzymać Mussoliniego w obozie rewolucji.

Ludzie się zmieniają. Bo i świat się zmienia. „Sygnały" trwają niezmiennie na dawnym stanowisku marksistowskim. Okręt tonie, a one — nic. I wiozą marksistowski bagaż, jakby nic. Czy dowiozą do brzegu? Wątpimy!

Rol.

ECHA

„Ozonowcy" nie przyznają się do OZN.

Prasa rządowa bardzo sobie chwali Legion Młodych i jego krakowski kongres. Najdalej idzie „Dziennik Polski" (Lwów), który pisze:

„Nie ulega wątpliwości, że w łonie Legionu Młodych nastąpiła poważna ewolucja ideologiczna. O ile dawniej górowały nad nią tendencje społeczno-radykalne i doprowadzały do skrajności wywołujących stanowczą reakcję kół nawet najżyczliwszych dla Legionu Młodych, o tyle w kilku ostatnich latach udało się pod tym względem zauważyć korzystne przesunięcie zainteresowania w tej organizacji. Legion Młodych stanął w szczególności na gruncie nacjonalistycznym interpretując swoją ideologię w kierunku programu narodowo-państwowego i podkreślając z naciskiem bezwzględne przywiązanie do konstytucji kwietniowej. Z natury rzeczy to stanowisko pociągnąć musiało konsekwencje i w innych dziedzinach ideologii Legionu Młodych, który nie wyrzekając się cech radykalizmu społecznego nabrał już inny konstruktywny charakter".

Taki kierunek — zapewnia „Dziennik Polski" — reprezentuje nowe kierownictwo L. M. z „komendantem" p. Mrozowickim na czele...

„Do tej pory — pisze Dziennik Polski" — nie zostały ujawnione praktyczne konsekwencje uchwał kongresu, a w szczególności jego stosunek do OZN. **Informacje, jakoby Legion Młodych wstąpił do OZN, nie są ścisłe. Wiadomo natomiast, że Legion Młodych bierze udział w pracach Służby Młodych,** co nie jest o tyle nowością, że działacze tej organizacji współdziałają ze Służbą Młodych na różnych stanowiskach od początku istnienia Służby Młodych".

Nic nam nie wiadomo o tej szczęśliwej „ewolucji" Legionu Młodych. Natomiast zadziwia nas powiedzenie „Dziennika Polskiego", że — Legion Młodych należy do Służby Młodych, ale nie — broń Boże — do O. Z. N. Cóż się bowiem pokazuje!

Ta Służba Młodych (p. majora Galinata) przesyła redakcjom biuletyny informujące o jej ideologii i pracach. Na biuletynach czarno na białym napis: „Prasowa Agencja Młodych, Wydawnictwo **Służby Młodych O. Z. N.".** Czyli Służba Młodych jest jedną z sekcyj O. Z. N.-u. A zatem, kto należy do Służby Młodych, ten należy także do O. Z. N-u. Cóż więc znaczy wypieranie się O. Z. N.-u przez „Dziennik Polski"? Dlaczego nie chcą się do niego przyznać?

Wiadomości sportowe

Mecz „Diabły belgijskie“—Kraków

Podobnie, jak Warszawa będzie miała swoją sensację (mecz z Irlandią), tak samo i Kraków czeka wielka impreza sportowa, którą będzie występ słynnego zespołu „Diabłów Belgijskich“. Drużyna belgijska gościła u nas w kraju tylko jeden raz, gdzie wygrała w Warszawie mecz z reprezentacją Polski, a następnie wyjechała do Krakowa (w roku 1933), remisując z jego reprezentacją 3:3, przy czym szczęście towarzyszyło piłkarzom grodu Podwawelskiego.

Początek zawodów w niedzielę 22 b. m. na boisku „Wisły“ o godzinie 17.30, poprzedzi mecz o mistrzostwo juniorów Wisła—Podgórze o godzinie 16. — Bilety po cenach zniżonych do nabycia w przedsprzedaży“.

Otwarcie kąpieliska miejskiego w Krakowie

W sobotę 21 b. m. nastąpi otwarcie kąpieliska w miejskim parku sportowym. Obszerny teren kąpieliska robi już dziś po dokonanych zmianach wrażenie pięknego ogrodu, ze świeżą zielenią starannie założonych trawników, wokół zwierciadła wody ogromnego basenu. Usunięto bowiem przestrzenie z piaskiem z otoczenia zbiornika, z uwagi na łatwość zanieczyszczania wody. Plaża piaszczysta pozostała jednak nadal w półkolu obok wypełnionym w tym roku starannie oczyszczonym piaskiem wiślanym. Niezależnie od natrysków w pawilonie mieszczącym kabiny i garderoby umieszczono na terenie kąpieliska dwa zewnętrzne natryski. Projektowane jest również wybudowanie odpowiedniego pawilonu-kawiarni. Uruchomienie filtrów pozwoli na staranne oczyszczanie wody w basenie, co napewno spotka się z zadowoleniem. Jak widać z tego cieszące się w roku ubiegłym wielkim powodzeniem kąpielisko ściągnie napewno w gorące dni letnie wielkie rzesze zwolenników.

WYNIKI LEKKOATL. FRANCUZÓW, NAJBLIŻSZYCH PRZECIWNIKÓW POLSKI.

Na niedzielnych zawodach lekkoatletycznych w Paryżu padły następujące ciekawsze wyniki: 2 mile angielskie — Rochard 9:19 min., nowy rekord Francji; 1.000 mtr. — Goix 2:28,4 min.; 400 mtr płotki Joyce — 54, 2 sek. Wyniki te zasługują na uwagę, ze względu na mecz lekkoatletyczny Polski z Francją, który odbędzie się 15 czerwca.

MISTRZOWIE TENISOWI NIEMIEC.

Tytuły tenisowych mistrzów Niemiec zdobyli: w podwójnej grze panów Henkel — Metaxa, bijąc parę Goepfert — Redl 4:6, 7:5, 7:5, 2:6, 6:2; w grze mieszanej para Sander — Redl; w grze podwójnej pań Wolf — Kraus.

——oOo——

W Piszczanach rozpoczęły się w poniedziałek szermiercze mistrzostwa świata. Rozegrano turniej drużynowy panów we floretach. Wyniki: Włochy—Jugosławia — 16:0, Francja—Czechosłowacja — 14:2, Francja—Rumunia — 12:4, Czechosłowacja—Jugosławia 10:6.

Lekkoatletki niemieckie uzyskały ub. niedzieli nast. ciekawsze wyniki: dysk — Mauermayer — 45,44 mtr.; oszczep — Gelius — 42,23 mtr.; wdal — Voss — 546 ctm.; 80 m płotki — Weizenkorn — 12,1 sek. — Sensacją była porażka słynnej sprinterki Krauss, która przegrała setkę do młodej zawodniczki Kessel. Wynik zwyciężczyni 12,4 sek.

Mostert ustanowił w Brukseli nowy rekord belgijski w biegu na 2.000 mtr. — 5:27,4 min.

Radio

NOWA AKCJA PREMIOWA P. RADIA, ORGANIZOWANA POD HASŁEM „RADIOFONIZACJA I MOTORYZACJA“.

W najbliższych dniach ogłoszone będą szczegółowe warunki nowej letniej akcji premiowej P. Radia. Będą w niej mogli brać udział wszyscy radiosłuchacze, będący abonentami w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu. Zasadą letniej akcji premiowej będzie odpowiedź na pytanie: „Który z t. zw. sygnałów wywoławczych rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny?“ Uczestników letniej akcji premiowej będą oczekiwały liczne i cenne nagrody, związane z dziedziną motoryzacyjną, a więc: samochody, motocykle, łodzie motorowe i t. d.

POWIATY RADIOFONIZUJĄ SZKOŁY.

Akcja radiofonizacji szkół powszechnych rozwija się w Polsce coraz pomyślniej, dzięki czemu coraz więcej szkół powszechnych zaopatrzonych jest w odbiorniki radiowe, które pozwalają dzieciom szkolnym, a często i starszym słuchać audycyj radiowych. — Odbiorniki dla szkół są zakupywane bądź ze składek, bądź też drogą społeczną przez dary organizacyj, związków, instytucyj, i t. p. Ostatnio do akcji tej przystąpiły samorządy powiatowe, jak np. Wydział Powiatowy w gminie, który za cenę 20.000 zł zakupił 60 odbiorników radiofonizując wszystkie szkoły swego powiatu. Dzięki temu pow. żniński jest drugim skolei po chodzieskim, powiatem Wielkopolski, w którym szkoły są zradiofonizowane w 100 proc.

——oOo——

Co wiemy o towarach kolonialnych?

O potanienie i polepszenie towarów kolonialnych

W szeregu artykułów zamieszczanych na łamach tygodników, zwracałem uwagę polskiego społeczeństwa na groźne skutki zwyrodnienia fizycznego i duchowego, jakie za sobą pociągnąć *musi masowe fałszowanie produktów spożywczych*. Niestety refleksje moje przechodziły bez echa, z tego powodu, że większość dzienników nie znajduje się w polskich rękach, a te dzienniki, które nam pozostały, z małymi wyjątkami, zbyt zajęte są sprawami, którym służą, a wreszcie gonieniem za sensacją, której publiczność łaknie. Pomimo tak niesprzyjających warunków kampania nasza trochę poskutkowała, i publiczność sama zaczęła bardziej krytycznie przyglądać się produktom spoż. i cenom. i *popyt na niektóre towary, zwłaszcza kolonialne zmalał*. Odczuli to natychmiast importerzy i hurtownicy w Gdyni (oczywiście żydzi) i niemało się zdziwili, że tak potulna polska publiczność, która bez szemrania płaciła dotąd słone ceny za lichy towar, zaczęła domagać się lepszego towaru, i przestała kupować gorzkie pomarańcze, nie chciała płacić po 2 zł. 20 gr. za kilo robaczywych, spleśniałych i zgniłych fig wieńcowych, ani po 35 gr. za zieloną i twardą cytrynę. Co do cen, to wystarczy powiedzieć, że w sąsiedniej Czechosłowacji cena towarów kolonialnych *wynosi około jedną trzecią część cen płaconych u nas* z tym, że owoce południa są pierwszorzędnej jakości i służą zdrowiu jako rezerwuary życiodajnej energii słonecznej, której napróżno byśmy szukali w owocach połud. importowanych do nas. Krytyczne stanowisko publiczności odniosło pewien skutek i mniej więcej od roku ceny tow. kolonialnych obniżyły się i gatunki nieco się poprawiły. Ale klientelę łatwiej utracić, aniżeli ją pozyskać i trzeba było znaleźć jakąś niecodzienną reklamę, która by olśniła, zaciekawiła i wzbudziła zaufanie. Przynęta się znalazła, gdy w pewnym pozytywnym dzienniku ukazała się wiadomość, że pewien egipski książę (zdaje się Achmet Tewfiks), przebywając w Europie na studiach, zaczął jednocześnie na wielką skalę sprowadzać przez Gdynię artykuły kolonialne z swych własnych plantacji, które posiada w Palestynie. Zdążył on już jakoby ulokować w Polsce swój pierwszy transport, zawierający m. in. pokaźną ilość 60 tysięcy skrzyń pomarańcz i oczekuje dalszych przesyłek, wobec licznych zamówień, które napływają, ze względu na niską cenę i dobry gatunek owoców. A że istotnie pomarańcze z tego transportu były i tańsze i lepsze, aniżeli dotąd bywały, nie trudno było egzotycznej mitrze książęcej egipskiego księcia zdobyć z powrotem zaufanie i ożywić popyt na towary kolonialne. *Cel reklamowy został w całości osiągnięty.* — My ze swej strony nie możemy ani zaprzeczyć, a tym mniej potwierdzić autentyczności osoby egip. księcia, ale praktyka życiowa zrobiła nas już takimi niedowiarkami, że nie możemy się opędzić natrętnej myśli i pytaniu — czy ten egipski książę nie pochodzi przypadkiem z bliższych okolic n. p. warszawskich Nalewek?

W każdym razie życzymy ks. Achmetowi, aby cen nie podnosił, gatunku produktów nie pogarszał, a przede wszystkim, aby w swoich plantacjach pozostawił owocom ich naturalną barwę, wygląd i smak. O ile zaś ks. Achmet miałby być tylko mityczną postacią sprytnej i pomysłowej reklamy, to i tak, przyznać trzeba, że zadanie swe spełnił i stał się dla importerów i gdyńskich hurtowników, jeżeli nie Faraonem, to w każdym razie szymbolicznym Mojżeszem, który wyprowadził ich import kolonialny z pustyni impasu i stagnacji. Nam niestety tą bajkowa impreza narzuca gorzkie pytanie: „Kiedyż my nareszcie staniemy na własnych nogach i skierowuje handel Polski na właściwe tory, gdzie nie będzie okazji do podobnych reklam“? Nie wiele czasu nam na to pozostaje, bo eksport nasz coraz bardziej się kurczy, pomimo niskich cen, które za granicą osiągamy. Zagranica sparzyła się na naszych towarach i nie chce ich nawet tanio kupować. Doszło do tego, że chcąc nasz produkt eksportować, trzeba się uciekać do fortelu i nadawać mu markę czeską nie mówiąc o premiach, które Skarb nasz wypłaca za produkta wywożone za granicę. Dzieje się to oczywiście kosztem konsumentów w kraju, którzy za ten sam towar płacą tu o wiele wyższe ceny i szerzą tym sposobem drożyznę w Polsce.

Czy zatem nie czas o tym pomyśleć, *aby okręty polskie przewoziły nasze produkty*, drzewo budowlane i t. p., a w zamian dowoziły nam towary kolonialne? Taki handel wymienny, o ile sądzić można, nie wymagałby premiowania i świadczeń ze strony Skarbu, co najwyżej wymagałby uwolnienia go od balastu i nadmiaru formalistyki biurokratycznej, po prostu — wystarczyłoby mu ułatwienie wywozu i przywozu.

Wobec znacznego importu towarów kolonialnych, mogliby[ś]my stawiać nasze warunki i osiągać wyższe ceny za nasze produkty i jednocześnie otrzymywać owoce południowe naturalne i w lepszych gatunkach. Poza tym przyczyniłyby się takie stałe rejsy do podniesienia samopoczucia, sprawności i pogotowia naszej floty, a państwu przyniosłyby w darze zdrowy i tani produkt kolonialny, t. j. czynnika, grającego tak ważną rolę dla zdrowia, które, jak wiemy, silnie szwankuje.

Adam Ciszewski.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK 20 MAJA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Południowa audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.20 Koncert rozrywkowy; („Toast z pantofelka“ — lekka audycja muzyczna); 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Pogadanka n. t.: — „O Kongresie Pracy Obyw. Kobiet“; 17.15 Zespół wokal. 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadomości sport.; 18.10 Utwory muzyczna; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Zrzędność i przekora“ słuchowisko; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; ok. godz. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.00 Muzyka lekka i taneczna (ze Lwowa); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 „Gospodarka Polski“ odczyt w języku angielskim; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; — 15.00 Koncert muzyki z płyt; — 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert rozrywkowy; 18.40 Skrzynka ogólna; 18.50 Informacje; 18.55 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert muzyki; 14.20 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 „O gwarze lwowskiej“ — 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka popularna.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert popołudniowy z płyt; — 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka taneczna z płyt; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; — 18.15 Koncert rozrywkowy; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Od pesymizmu do optymizmu“ — pogadanka; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Programy zagraniczne: g. 19.25 Wiedeń „Gianni Schiechi“ — opera; 19.30 Strasburg „Cień“ — opera; 20.00 Frankfurt Koncert symfoniczny; 20.00 Hamburg Utwory Liszta; 20.30 Sottens „Wolny Strzelec“ — opera; 20.30 Florencja Koncert symfoniczny; 23.00 Radio Paris Koncert nocny.

Włocławek w rocznicę encyklik społ.

Dzień 15 maja, rocznicę wydania encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“ Włocławek święcił jako święto pracy, święto robotnika zorganizowanego pod sztandarami Ch. Z. Z. Uroczystość rozpoczęto Mszą św., w której wzięły udział liczne organizacje robotnicze ze sztandarami oraz oddziały Stowarzyszeń Akcji Katolickiej m. Włocławka. Kazanie okolicznościowe wygłosił prezes Ch. Z. Z. ks. prof. dr Wyszyński. Po nabożeństwie uformował się pochód, liczący przeszło 3.000 osób, który z licznymi sztandarami i transparentami przeszedł przez ulice miasta, kierując się do Domu Ch. Z. Z. im. Piusa XI. W domu tym w obecności JE ks. Biskupa Karola Radońskiego, odbyła się akademia. Referat na temat „Papieże o niedomaganiach społecznych“ wygłosił p. Leon Błaszczyk, sekretarz gen. Katolickiego Stow. Mężów diec. włocławskiej. Następnie przemówił do robotników w serdecznych słowach ksiądz Biskup i udzielił zebranym błogosławieństwa pasterskiego.

Dzień ten był widomym znakiem zwycięstwa idei Chrześcijańskich Związków Zawodowych na włocławskim terenie. Pochód, ciągnący się na przestrzeni 1½ klm. świadczył, iż polski robotnik nie chce się znajdować pod czerwonymi sztandarami komuny i „frontu ludowego“, lecz staje w szeregach Chrz. Zw. Zaw., opartych o zasady encyklik społecznych. W pochodzie wzięli udział ze swymi pojazdami wszyscy dorożkarze włocławscy, należący do Ch. Z. Z.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 19 MAJA. Św. Piotra Celestyna, Papieża i Wyznawcy. Urodzony w r. 1215, pustelnik znany jako Piotr z Morone, założył zakon Celestynów. Świątobliwy i gorliwy, po śmierci papieża Mikołaja IV, gdy konklawe blisko dwa lata trwało, został papieżem pod imieniem Celestyna V. w dniu 5 lipca 1294 r. Jednakże w tym samym roku 13-go grudnia zrzekł się tej godności. Umarł 19 maja 1296 roku.

Wschód słońca 3,36, zachód 19,29. Długość dnia 15 godzin 53 minut.

——o——

Kronika krakowska

ZBIERAMY KSIĄŻKI. Sodalicja Studentek U. J. zwraca się z gorącą prośbą do obywateli miasta Krakowa o pomoc dla chorych i bezrobotnych. Zbiera zbyteczne książki dla bibliotek szpitalnych i ulicznych. Setki chorych wyciąga ręce po dobrą lekturę. Członkinie Sodalicji zgłoszą się po książki. Adres Sodalicji: ul. Starowiślna 9.

POŻAR NA ZABŁOCIU. W środę rano wybuchł pożar w składzie kwasu solnego Ignacego Mikołajowicza, przy ul. Zabłocie 2. Spłonęło 100 dymionów kwasu solnego, poza tym pożar ogarnął sąsiedni budynek, w którym znajdował się skład kreoliny i naftaliny Józefa Blacha. Straż pożarna pożar zlokalizowała i ugasiła.

STRASZNY WYPADEK NA UL. KALWARYJSKIEJ. W środę o godz. 15 na ul. Kalwaryjskiej tramwaj przejechał czternastoletniego Natana Kleina. Chłopiec doznał złamania kilku żeber, lewej nogi i ciężkich obrażeń wewnętrznych i zmarł po przewiezieniu do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Komunikaty

PIELGRZYMKA AKADEMICKA NA JASNĄ GÓRĘ wyrusza dnia 22 b. m. dla złożenia hołdu Matce Najświętszej, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej. Koszt biletu 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie do dnia 20 b. m. od godz. 9—13 i od 15—18, ul. Kanonicza 20. Wyjazd z Krakowa między godz. 3—4 rano. Powrót tego samego dnia. Bilety i dokładny program pielgrzymki wydawać się będzie w sobotę.

ODCZYT P. T. „D'ANNUNZIO — POETA ŻYCIA“ wygłosi staraniem Koła Przyjaciół Włoch i Koła Romanistów S. U. J. p. Tadeusz Ulewicz w piątek dnia 20 maja w sali Instytutu Kultury Włoskiej (Sławkowska 12) o godz. 19. Wstęp wolny.

POSIEDZENIE NAUKOWE POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE, odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 19.30 w sali wykładowej Kliniki Ginekologiczno-Położniczej U. J. Kopernika 3, z następującym programem: 1) prof. dr T. Tempka: Odczyn myelomatyczny w przebiegu zakażenia gruźliczego. 2) dr A. Mester: Schorzenie stawowe w przebiegu jamistości rdzenia. 3) dr J. Felix: Przypadek schorzenia wielogruczołowego. 4) dr Tochowicz: Przyczynek do wyjaśnienia mechanizmu powstawania rytmu owałowego. 5) dr J. Chudyk: 2 przypadki uchyłku części wpustowej żołądka. 6) dr Zbig. Godłowski: Omówienie 10-ciu przypadków cukrzycy, leczonych insuliną protaminowo-cynkową. Goście mile widziani.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 19. V. „Pani ministrowa“.
Piątek 20. V. Przedstawienia nie będzie.
Sobota 21. V. „Mariella“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Od dnia 13 maja 1) „Na krawędzi życia“, 2) „Życie ulicy“.
BAGATELA: „Ostatni akord“ (Lil Dagower, Willy Birgel) oraz „Folies Bergeres (Maurice Chevalier).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 18 — 20 maja br. włącznie „Nieznośna dziewczyna“ — Danielle Darrieux.
L. O. P. P.: „Moje szczęście to ty“.
PROMIEŃ: „Fortancerki“ (Betty Davies).
STELLA: „Robert i Gloria“ i „Walka o złote pola“.
ŚWIT: „Grobowiec Indyjski“ d. c. „Tygrysa Esznapuru“.
UCIECHA: „Zbłądziłem“.
WANDA: „Zawiniłam“. W rolach głównych: Danielle Darrieux — Charles Vanel.
ZORZA: Od 14 do 17 bm. „Matura“.

——oOo——

Solski na grobie ś. p. K. H. Rostworowskiego

Dowiadujemy się, że mistrz Solski przyleciał niedawno samolotem z Warszawy do Krakowa, aby odwiedzić grób śp. K. H. Rostworowskiego. Solski z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w pogrzebie ś. p. K. H. Rostworowskiego, którego z nim łączyła zażyła, serdeczna przyjaźń. Solski przybywszy do Krakowa złożył osobiście kondolencje Wdowie po wielkim poecie i po tym udał się na grób ś. p. K. H. Rostworowskiego.

Wyraźmy przy tej sposobności nasz podziw dla mistrza scen polskich, który — zdradźmy tę tajemnicę — w 83. roku życia nie tylko zbiera oklaski rozentuzjazmowanej publiczności w teatrze, ale jeszcze lata sobie po Polsce samolotami, jakby miał lat 20. Pochodzi jednak z twardej rodziny. Jego ojciec weteran 1831., dożył 90 roku życia. — Daj, Boże, i jego synowi jak najdłuższy, tak zdrowy, jak obecny, żywot.

Badanie stosunków w szpitalu epidem. na Białym Prądniku

W związku z naszymi artykułami na temat organizacji lecznictwa w szpitalu epidemicznym na Białym Prądniku, powołana przez Zarząd Miejski komisja lekarska przystąpiła do badań zarzutów, postawionych w naszym piśmie.

Na posiedzeniu komisji w dniu 17 b. m. wybrano podkomisję w następującym składzie: prof. U. J. dr Godlewski, jako przewodniczący, prof. dr Gieszczykiewicz, dr Kostrzewski, dyrektor szpitala św. Łazarza dr Topolnicki i radny miejski dr Korolewicz.

Podkomisja rozpoczęła we środę badanie organizacji służby lekarskiej w Miejskich Zakładach Sanitarnych na Białym Prądniku.

Uniewinnienie matki oskarżonej o znęcanie się nad dzieckiem

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się w środę rozprawa przeciw **Edwardowi i Anieli Juszczyńskim.** Juszczyński skazany został w pierwszej instancji na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem za **nieumyślne złamanie obojczyka swemu dziecku,** Juszczyńska zaś na rok więzienia za **znęcenie się nad dzieckiem.** Od Wyroku apelował tak prokurator jak obrońca.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok co do Juszczyńskiego, Juszczyńską zaś uniewinnił i polecił wypuścić ją na wolność!

Rozprawę prowadził sędzia dr Kawęcki, oskarżał prokurator dr Gajewski, bronił adw. dr. Stuhr.

——oOo——

Brat chciał wziąć winę na siebie

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie zakończyła się w środę rozprawa przeciw **Julianowi Hankowi, oskarżonemu o zamordowanie w Kawcu pod Krakowem Andrzeja Kobiałki.** Za zabójstwo skazany został Józef Hanek na 6 lat więzienia. Kiedy sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym brat Józefa **Julian wziął winę na siebie i oświadczył, że to on zabił Kobiałkę.**

Przewód sądowy wykazał jednak, że Julian Hanek jest niewinny, wobec czego **sąd uniewinnił go. Równocześnie na sali rozpraw aresztowany został Stanisław Śmiechowski, pod zarzutem, że jako świadek zeznał pod przysięgą nieprawdę.**

Trybunałowi przewodniczył sędzia dr Stępniowski, oskarżał prok. dr Bieńkowski, bronił **adw. dr Grodziski.**

Inwestycyjne potrzeby Krakowa w świetle narady gospodarczej

Z inicjatywy i na zaproszenie Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów Województwa Krakowskiego nastąpił we środę do Krakowa przyjazd przedstawicieli rządu w osobach ministra przem. i handlu Romana, ministra komunikacji Ulrycha, wiceministra rolnictwa Jaroszyńskiego, wiceministra komunikacji Piaseckiego oraz wyższych urzędników poszczególnych resortów ministerialnych z dyr. dep. Dietrichem i dyr. pułk. Szmoniewskim na czele. Przyjazd ten nastąpił dla zapoznania przedstawicieli Rządu z najważniejszymi bolączkami regionu Województwa Krakowskiego i miasta Krakowa. Zebranie zagaił imieniem Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów Ziemi Krakowskiej poseł Starzak. Przewodnictwo konferencji objął, jako gospodarz Krakowa, prezydent dr Kaplicki.

Otwierając obrady prezydent dr **Kaplicki** zauważył, że postulaty Ziemi Krakowskiej w pełni zasługują ze względów ogólnopaństwowych — na szczególną uwagę. Ziemia Krakowska jest bowiem nie tylko na tle statystyk polskich połacią kraju najbardziej przeludnioną, jej przeludnienie uwypukla się tym jaskrawiej przy zestawieniu tabel statystycznych innych krajów. Postulaty naszego regionu tym bardziej uległy zaktualizowaniu, **że Kraków i najbliższe jego powiaty, położone są między dwoma potężnymi ośrodkami przemysłowymi (Górnym Śląskiem i C. O. P.),** które bezpośrednio nie przyczyniają się do rozwoju gospodarczego naszego miasta i otaczającego regionu.

Z kolei referat dotyczący zagadnień komunikacyjno-drogowo-kolejowych i wodnych w Krakowie, wygłosił dyrektor Bud. Miej. inż. **Boratyński.** Referat ilustrował na specjalnie przygotowanej mapie Krakowa radca inż. Czaplicki. Referent podkreślił, że kiedy na przełomie XX wieku liczył Kraków 91.000 mieszkańców, to już w r. 1921 podwaja tę cyfrę równocześnie zwiększając obszar (przez przyłączenie przyległych gmin) z 6 km. na 46 km kwadr. i liczy ćwierć miliona mieszkańców. **Zaludnienie to stale wzrasta, a tymczasem miasto od północy i wschodu odcięte jest linią kolejową od cennych dla rozbudowy obszarów,** równocześnie zaś szereg dawnych fortów tamponuje trakty wylotowe, wypaczając komunikację dalekobieżną i uniemożliwiając jej uporządkowanie. Na szczególne podkreślenie zasługuje okoliczność, że **Kraków obecnie obejmie nową rolę miasta łącznikowego przy węźle kolejowym, drogowym i wodnym między przemysłowym okręgiem zachodnim, a tworzącym się Centralnym Okręgiem Przemysłowym,** zachowując zresztą nadal rolę centrali turystycznej ziem południowo - zachodnich Polski. Stąd rodzą się tym donioślejsze zadania i tym pilniejsze potrzeby. **Na pierwszy plan wysuwa się sprawa budowy nowego dworca osobowego i przebudowa węzła kolei krakowskiej,** zarówno w związku ze sporządzanym obecnie ogólnym planem zabudowy miasta, jak i z uwagi na wzrastający z roku na rok ruch turystyczny do Krakowa i południowych ziem górskich, ruch gospodarczy do ośrodków przemysłowych oraz z innych najdonioślejszych powodów. W dalszym ciągu swego referatu Dyrektor Boratyński podkreślił **konieczność budowy wiaduktu ponad ulicą Warszawską, którego brak uniemożliwia przeprowadzenie tramwaju,** uporządkowanie rozpoczętych w zeszłym roku na ul. Warszawskiej prac nad budową nawierzchni oraz przeprowadzenie kanalizacji. Sprawa wiaduktu wiąże się zresztą z projektem przedłużenia ul. Pawiej do ul. Warszawskiej dla bezpośredniego połączenia dzielnic północnych miasta z dworcem osobowym. Następnym zagadnieniem jest budowa podjazdu pod linię kolei (wiodącej do Miechowa) w ul. Kamiennej oraz otwarcie przęseł wiaduktu kolejowego w ul. Grzegórzeckiej, co umożliwi także przeprowadzenie tramwaju.

Po konferencji nastąpił objazd terenów, o których w czasie obrad była mowa. Udano się w różne punkty miasta, celem zapoznania się z zamierzonymi inwestycjami. Zwiedzono tor kolei miechowskiej, most warszawski, fort przy końcu ul. Lubicz, most kolejowy na ul. Grzegórzeckiej, Wawel od strony ul. Powiśle i omawiano sprawy związane z rozbudową krakowskiego węzła kolejowego, ochrony Krakowa przed powodzią, oraz uporządkowania otoczenia Wawelu.

Pryszczyca w Krakowie

Z powodu stwierdzenia pryszczycy w trzech zagrodach w Podgórzu *cała dzielnica XXII, t. j. Podgórze została uznana jako okręg zapowietrzony pryszczycą,* zaś dz. Płaszów, Dębniki, Zakrzówek i Ludwinów, jako okręg zagrożony.

Wyprowadzanie i wprowadzanie zwierząt racicowych do tych dzielnic jest wzbronione. — Zwierzęta racicowe mogą być wywożone na autach lub szczelnych wozach wprost do rzeźni miejskiej w Krakowie, celem natychmiastowego uboju. Mleko pochodzące z zagród położonych w okręgu zapowietrzonym, tj. w Podgórzu może być sprzedawane i używane do konsumcji tylko w stanie przegotowanym.

Mleka nieprzegotowanego, względnie niedokładnie przegotowanego do konsumcji używać nie wolno — a to względu na niebezpieczeństwo zdrowia ludzkiego.

Równocześnie przypomina się wszystkim właścicielom zwierząt obowiązek zgłaszania w Miejskim Komisariacie Obwodowym względnie w Oddziele Weterynaryjnym Zarządu miejskiego pod lub telefonicznie o każdym wypadku, wzbudzającym podejrzenie zachorowania na pryszczycę zwierząt racicowych.

——oOo——

Sygn. VII. Km. 1108/38.
Sygn. Sądu Gr. III. 2 E. 103/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz. Katarzyny Marjanowskiej w Krakowie, Al. Mickiewicza 35, zastąp. przez adw. dr Jana Geldwertha w Krakowie, ul. Szewska 21, przeciw dłużn. nieznanemu z miejsca pobytu Edmundowi Czarnowskiemu do rąk kuratora adw. dr M. Hella w Krakowie, ul. Podwale 2, dnia 20 czerwca 1938 r., o godzinie 9-tej rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, Sala Nr. 35, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużn. objętej Lwh 47 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIV Czarnawieś, przy ul. Czarnowiejskiej L. 24, położonej, składającej się z parceli gruntowej L. kat. 88/1, 89, 88/2, 88/3 i parc. budowlanej Lkat. 87/2 o łącznej powierzchni 764.80 m. kw., na której stoi dom drewniany parterowy stary, papą kryty i z komórkami drewnianymi zbitymi z desek, pokrytymi papą. — Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 11.472.—. Cena wywołania wynosi zł 8.604.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.147 gr 20.

Księga gruntowa znajduje się w Sądzie Okręgowym w Krakowie, wydz. hipoteczny.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, oddział egzekucyjny.

Dnia 12 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Uczmy się latać

Każda dziedzina sportu chcąc utrzymać swych członków w stałej formie przeprowadza planowe i systematyczne ćwiczenia i treningi. Taka dziedzina sportu jak lotnictwo wymaga treningu szczególnie intensywnego w specjalnych warunkach. Powszechny Związek Ubezpieczeń chcąc zadokumentować rzucone społeczeństwu hasło: „Uczmy się latać" — organizuje rok rocznie zawody lotnicze P. Z. U. W., które dają możność młodym pilotom sportowym koleżeńską rywalizację oraz przyczyniają się bezapelacyjnie do podniesienia sprawności personelu latającego sportowego a tym samym powiększają kadrę rezerw lotniczych wartościowym elementem.

Solidaryzując się jak najbardziej z hasłem „Uczmy się latać" oraz chcąc dać społeczeństwu realny wynik za ich ofiary poniesione w formie składek i dotacji na rzecz lotniska — Aeroklub Krakowski przy współpracy z Okręgiem Wojewódzkim L. O. P. P. w Krakowie dąży do podniesienia poziomu wyszkolenia pilotów oraz powiększenia kadr lotniczych. Szkoli się tak w szybownictwie jak i w pilotażu motorowym..

Szybownictwo: Wyszkolenie pilotów szybowcowych opiera się wyłącznie na szkole L. O. P. P. w Bodzowie, która w bieżącym roku szkoli 30 harcerzy z Harcerskiej Eskadry Lotniczej im mjr. Idzikowskiego, 20 harcerzy z Plutonu Harcerskiego z Zakopanego oraz 20 pilotów przedpoborowych, w podkat. „A" i „B". Dalsze szkolenie pilotów szybowcowych do podkat. „C" oraz w lotach treningowych żaglowych odbywać się będą w nowopowstałej szkole L. O. P. P. Okręgu Krakowskiego w miejscowości Skrzydłowo. Jako końcowy etap szkolenia pilota szybowcowego przejdą kurs holu na maszynach wyczynowych w Aeroklubie Krakowskim.

Szkolenie motorowe: Piloci sportowi podzieleni w myśl wytycznych Ministerstwa Komunikacji na odpowiednie grupy przechodzą stały trening w Aeroklubie Krakowskim w lotach samodzielnych, akrobacji lotniczej, w lotach w ciężkich warunkach, w lotach grupowych oraz w lotach nocnych. Wyszkolenie motorowe w bieżącym roku obejmować będzie 10 harcerzy Eskadry Harcerskiej Lotniczej, 5 pilotów Plutonu Zakopiańskiego oraz około 4 pilotów turystycznych. Aeroklub Krakowski doceniając konieczność posiadania własnego lotniska przystąpił do współpracy Okręgu L. O. P. P. Kraków do budowy lotniska sportowego w Pasterniku.

POLSKO-WĘGIERSKA UMOWA TURYSTYCZNA.

W ostatnich dniach podjęto w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia między Polską a Węgrami umowy turyst., co jest obecnie bardzo aktualne w związku z wprowadzeniem w życie polsko-węgierskiego układu komunikacyjnego. W najbliższym czasie będzie ustalona ilość paszportów ulgowych w ruchu turystycznym między Polską a Węgrami.

PRZED ZMIANĄ USTROJU ADWOKATURY.

Jak ostatnio donoszą z Warszawy, odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, ostatnie przed kończącą się kadencją w związku ze zmianą ustroju adwokatury. Na posiedzeniu ustalono, że adwokaci, wchodzący obecnie w skład rad okręgowych nie mogą być powołani do nowej Naczelnej Rady Adwokackiej z tego względu, iż obejmie ona urzędowanie w końcu przyszłego miesiąca, podczas gdy dotychczasowe rady okręgowe urzędować będą jeszcze do 12 sierpnia. Izbom adwokackim przyznano prawo przymusowego ściągania zaległych składek członkowskich w drodze egzekucji. Inne samorządy mają już od dawna prawo do egzekwowania składek za pośrednictwem urzędów skarbowych. Zaostrzono przepis o wpłacaniu składek przez adwokatów na cele izb. — Adwokat może być zawieszony w czynnościach, o ile zaległości przekraczają okres jednego roku.

3 MILIONY NA PAWILON POLSKI W NOWYM JORKU.

Jak donoszą z Warszawy na budowę pawilonu polskiego na światowej wystawie w Nowym Jorku przeznaczonych będzie około 3 miliony zł.

Radio

ELEKTROWNIE ŚLĄSKIE WALCZĄ Z ZAKŁÓCENIAMI. W ślad za elektrownią w Cieszynie, która w przepisach dla abonentów wstawiła zastrzeżenie, że może odmówić dostawy prądu tym abonentom, którzy nie zabezpieczą motorów i przyrządów przed powodowaniem zakłóceń w odbiorze radiowym, poszły Śląskie Zakłady Elektryczne, które powzięły już odpowiednią uchwałę. W najbliższym czasie do akcji tej przyłączy się Elektrownia w Łaziskach Górnych, która opracowuje na swym terenie całkowitą likwidację zakłóceń. Akcja śląskich elektrowni wywołała dużą wdzięczność ze strony radiosłuchaczy na Górnym Śląsku, który jako okręg przemysłowy jest terenem największych zakłóceń w odbiorze radiowym. Podkreślić należy, że na Śląsku 95 proc. abonentów posiada odbiorniki lampowe, które w przeciwieństwie do detektorów podlegają zakłóceniom odbioru radiowego.

HENRY BORDEAUX 34
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

— Gdybyśmy zaczęły się z nią kłócić w obecności Sabiny, to jej przypadłaby w udziale szlachetniejsza rola. Okażmy raczej bezinteresowność i cichaczem popłakujmy nad naszą ruiną. Sabina okaże się wrażliwszą na ogólne nieszczęście, o ile sama nad sobą nie będzie czuła przymusu.

— Słusznie, — przytaknęła Karmazyna. Tymczasem zaś róbmy piękne oczy do p. Sollar.

Martyna z łatwością odnalazła najstarszą siostrę, w altance, dosłownie między różami, jak to określiła jedna z małych romantyczek. Nie płakała już, lecz była tak głęboko zamyśloną, że obecność najmłodszej spostrzegła dopiero w chwili, gdy ta objęła ją za szyję. Mała szeptała przy tym:

— Wierz mi kochanie, że nie należę do spisku.

A Sabina na to:

— O jakim spisku mówisz?

— No o spisku, by wydać cię za chrzestnego ojca. Ty jednak nie powinnaś być naszą Ifigenią.

— Co za Ifigenią?

— Tą z Racine'a. Sama mi ją czytałaś, gdy byłam dzieckiem i oburzyła mnie wówczas do żywego.

— Dlaczego?

— Ponieważ Agamemnon, ojciec Ifigenii poświęca ją bogom za ojczyznę. W twoim zaś przypadku znów siostry chcą cię poświęcić dla dobra całej rodziny.

— I mają słuszność.

— Jakto? — krzyknęła Martyna przerażona. Więc w takim razie, dlaczego płakałaś?

— Płakałam całkiem z innego powodu.

— A nie chcesz mi go zdradzić?

— Nie mogę kochanie.

I w rzeczywistości dla siedmnastoletniej główki była to za skomplikowana sprawa.

W oczach Martyny rzecz przedstawiała się nadzwyczaj prosto. Według niej małżeństwo należało wyłącznie do młodych, starzy zaś panowie nie mieli doń zupełnie dostępu. Sześćdziesiątka nie robi wrażenia na ludziach dojrzałych, młodzież jednakże poniżej lat dwudziestu uważa ją za wiek podeszły. Poza tym p. Sollar miał i dla Martyny wszelkie możliwe zalety, jedynie nie nadawał się do małżeństwa. I oto w chwili, gdy dziewczątko biegnie z pomocą Sabinie, ta ostatnia też nie chce się z nią solidaryzować. Mimo wszystko nie dawała jeszcze za wygrane poważnie badając najstarszą siostrę:

— Nie zamierzasz go chyba poślubić.

— Uważam, że byłoby to najlepsze rozwiązanie dla nas wszystkich, a Bóg jeden wie, jak wasza przyszłość leży mi na sercu, — odrzekła Sabina z wprost przerażającym spokojem.

— Przestań raz troszczyć się o nas. Zacznijmy pracować.

— Trudniejsze od samej pracy jest jej znalezienie.

— Błagam cię Sabino, w tej chwili myśl tylko o sobie!

— Nawet, gdy tylko o sobie myślę, to uważam, że wspaniałomyślność chrzestnego ojca dawałaby mi wraz z zapewnieniem przyszłości i pewnego rodzaju szczęście. Jest bardzo inteligentny, nie odczuwam też żadnej niechęci na myśl zostania jego żoną. Sympatia graniczy z przyjaźnią. — A przyjaźń...

— To wcale nie miłość! — Nie rozumiem cię Sabino.

— Młodzież dzisiejsza jest bardzo ograniczoną, wkrótce sama przekonasz się o tym. Pan Sollar przewyższa ją o całe niebo, a co do mnie, nie jestem już wcale tak młodą...

— Skoro do tego stopnia zbijasz wszystkie zarzuty, to wyjdź za niego.

Martyna odsunęła się zgorszona zimnym rozsądkiem najstarszej. Ta jednak miękko przygarnęła ją do siebie ramieniem:

— Pocałuj mnie raz jeszcze kochanie. Ty jedna myślisz o moim szczęściu, moje ty dziecko najulubieńsze, gdybyś tylko mogła wiedzieć, jak bardzo cię kocham.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.